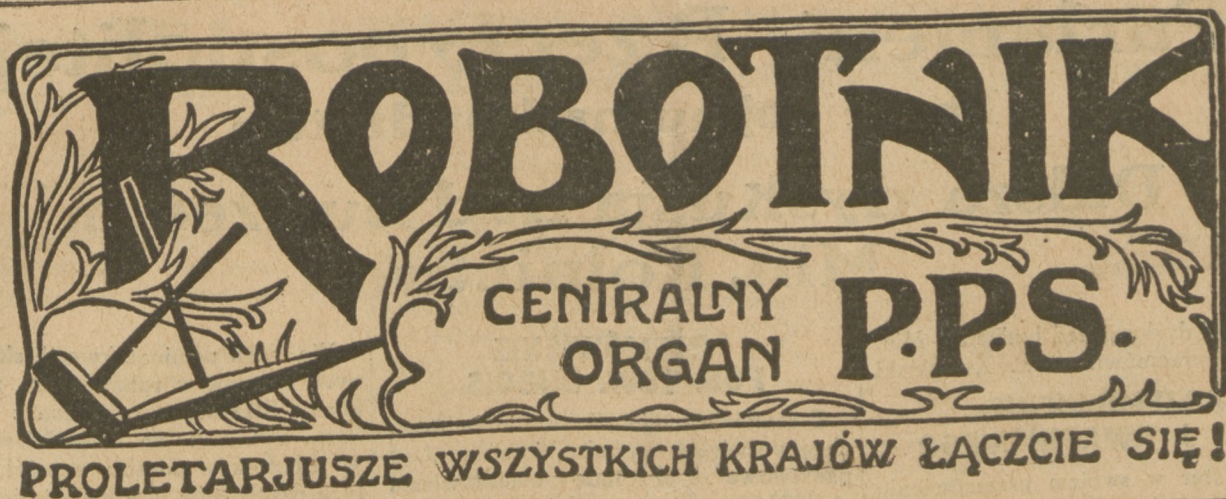


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU
20 GROSZY.

PRAWDA I KŁAMSTWO

Prowadzona jest od dłuższego czasu systematyczna kampania, mająca na celu ośmieszenie programu, historii, organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej taką siecią plotek, fałszów, poprostu zwykłego, ordynarnego kłamstwa, by rzeczywista prawda dziejowa znikła w tym wszystkim, zaginęła nawet w świadomości szerokich mas robotniczych.

Wystarczy przypomnieć słynną „teorię” naszych monarchistów, jakoby PPS nie odegrała wcale większej roli samodzielnej w okresie walki o Niepodległość, stanowiła zaś bierne „narzędzie” w rękach marszałka Piłsudskiego, rzekomo w latach przedwojennych jakiegoś „Wallenroda Socjalizmu”.

Wystarczy przypomnieć zgoła niezwykłą „legendę”, że marsz. Piłsudski przychodził nie raz, ale kilka razy, do ZPPS, i proponował nam „objęcie władzy”, a my — ludzie tchórzliwi — odrzucaliśmy z tchórzostwa podobne wspaniałe propozycje; „legenda” ta krąży dzisiaj po miastach i miasteczkach polskich, szerzona uparcie przez drugorzędnych agitatorów B. B. S.

Wystarczy przypomnieć — wreszcie — o jakimś niezwykle przebiegłym, niezwykle złośliwym „strajku generalnym”, jaki CKW. chciał ponoć wywołać w styczniu r. 1919 dla... obalenia Rządu Ludowego.

Przytoczyłem trzy przykłady z trzech różnych dziedzin. Przykładów takich przytoczyć można o wiele, o wiele więcej.

Warto tedy dzisiaj — po dziesięciu latach istnienia Państwa Polskiego — ująć pokrótce raz jeszcze, jak wyglądała polityka i rola Polskiej Partii Socjalistycznej w ostatniej epoce rozwoju naszego kraju.

Polska przeżyła od r. 1918 kolosalny smutak drogi. Proces utrwalania się Niepodległości posunął się naprzód bardzo znacznie, ale jest jeszcze bardzo, bardzo daleki od zakończenia. PPS postawiła sobie, jako zadanie: utrwalenie Państwa Polskiego w formach Rzeczypospolitej Demokratycznej; pochwycenie tego Państwa możliwie daleko w kierunku demokracji społecznej, by mogło dokonać socjalistycznej przebudowy swego ustroju społeczno-gospodarczego i swojej kultury.

Dlatego PPS. nie prowadziła żadnej „polityki eksperymentów”; dlatego stoczyła zaciętą, nieraz trudną ośmieszającą, walkę z komunizmem o duszę robotnika polskiego; dlatego staczała i stacza walkę z reakcją czy to nacjonalistyczną, czy też kapitalistyczną — ziemianką. Dlatego PPS. wzrosła od 410.000 głosów w r. 1919 do 1.500.000 w r. 1928.

Rzecz naturalna, były w tym okresie minione i porażki, i zwycięstwa; były z pewnością i rozmaite błędy. Linia zasadnicza była jednak najzupełniej słuszna.

„Pomajowy” system rządzenia załamał rozwój Państwa w innym kierunku. Pełnia władzy przeszła do rąk marsz. Piłsudskiego, obozu „sanacyjnego” i biurokracji. Stopniowo rósł wpływ kapitału i wielkiej własności ziemskiej na politykę państwa; masy pracujące zostały — również stopniowo — odsunięte od wpływu na Państwo. Przyszły różnicę znane fakty i fakciki. Pytanie: „co dalej?” — było wystarczająco ponad wszystko inne, a „odpowiedzi” rozróżnionych, pewnych siebie odłamów skrajnej reakcji „sanacyjnej” były wypadać coraz bardziej buńczucznie.

Zadanie podstawowe PPS., zadanie, które sformułowałem nieco wyżej, nie uległo zmianie. Trudności jego wykonania powiększyły się znacznie; powstało nowe zadanie „przedwstępne”: odbarcie fali reakcyjnej, faszystowskiej, fali komunistycznej, wzbierającej — z natury rzeczy — równoległe; likwidacja systemu rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej. Społeczne, gospodarcze, kul-

RADA LIGI NARODÓW

Ługano, 13 grudnia. (PAT). Szw. Ag. Telegraficzna podaje, iż na dzisiejszej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec zdołano usunąć nieporozumienia angielsko-niemieckie w kwestii wykładni art. 431 traktatu wersalskiego. Nie osiągnięto natomiast zgody na utworzenie t. zw. komisji konstytucyjno-pojednawczej w Nadrenji. Ostateczna decyzja w tej sprawie nie zapadnie w Ługano, gdyż dalszy ciąg rokowań należy od rezultatów konferencji rzeczoznawców finansowych. Trzej mężowie stanu dali ponownie wyraz swej chęci utrzymania zasad polityki locarneńskiej. Co do terminu zwołania komisji przygo-

towawczej konferencji rozbrojeniowej, ministrowie zgodzili się, iż zwołanie konferencji jest rzeczą przewodniczącego komisji Loudona, który uczyni to we właściwej chwili.

Również wczoraj minister Zaleski konferował przez czas pewien z min. Briandem.

Paryż, 13 grudnia. (PAT). „ECHO DE PARIS” podaje wiadomość Pertinaxa, że Briand w czasie rozmowy ze Stresemannem miał wyrazić zgodę na to, iż niezwłocznie po pomyślnym rozpoczęciu prac komisji rzeczoznawców mogłyby się rozpocząć rokowania w sprawie ewakuacji Nadrenji.

POSTANOWIENIA RADY

Ługano, 13 grudnia. (PAT). Szwajc. Ag. Tel. Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła, zgodnie z prośbą rządu greckiego, zorganizować w Grecji, w związku z ostatnią epidemią dengue, służbę sanitarną z ramienia Ligi Narodów. Prośba komisji rządzącej zagłębła Saary o udzielenie pożyczki została przekazana Komitetowi Finansowemu Ligi Narodów. Powzięcie decyzji w sprawie wysłania komisji dla zbadania sprawy spożycia opium na Dalekim Wschodzie zostało odroczone do sesji marcowej. Dalej Rada postanowiła przychylić się do prośby międzynarodowej unii katolickich związków kobiecych o prawo wysłania swej przedstawicielki do komisji dla spraw ochrony młodzieży. Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Stresemanna o pracach komitetu gospodarczego Ligi Narodów, Rada postanowiła skierować do wszystkich rządów apel o możliwie największe przyspieszenie ratyfikacji układu o zniesieniu zakazów i ograniczeń w zakresie wywozu i przywozu, jakoteż innych konwencji ekonomicznych, zawartych w Genewie,

albowiem wejście w życie umów znacznie ułatwiłoby międzynarodowe stosunki ekonomiczne. Następnie Rada Ligi przyjęła do zatwierdzającej wiadomości statut międzynarodowego instytutu filmu dydaktycznego; poleciła ścisłemu komitetowi prawniczemu zbadać wniosek francuski, zmierzający do ewentualnej rewizji statutu Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej przed odnowieniem mandatów jego członków i powzięła szereg innych mniej ważnych uchwał.

Ługano, 13 grudnia. (PAT). Przy omawianiu kwestji powołania do komisji doradczej opieki nad młodzieżą przedstawicielstwa międzynarodowego Związku Ligi Kobiet Katolickich zabrał głos minister Zaleski, który, przyłączając się do powyższego wniosku, zaproponował jednocześnie rozszerzenie składu komisji przez powołanie delegata międzynarodowej organizacji towarzystw emigracyjnych. Oba wnioski, mające na celu danie możliwości komisji doradczej korzystania z opinii kompetentnych instytucji, zostały przez Radę Ligi przyjęte.

WYBORY W RUMUNJI

Bukareszt, 13 grudnia. (PAT). Ostateczne wyniki wyborów w 45 departamentach są następujące: partja narodowo-chłopska — 69.23% wszystkich głosów, liberałowie 5.06%, koalicja Jorgi i Averescu — 2.13%, antysemita 1.17%, komuniści 0.9 proc. i partja Lupu — 2.05 proc. Rząd prawdopodobnie będzie miał w nowej Izbie 345 głosów, li-

berałowie 14, partja Jorgi i Averescu — 4, partja Lupu — 4, i stronnictwo węgierskie od 8 — 10. Powyższe rezultaty mogą ulec zmianie w tym sensie, że partja Jorgi i Averescu, w zależności od wyników, osiągniętych w pozostałych 26 departamentach, może zmniejszyć swój stan posiadania.

ZATARG BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKI

Ługano, 13 grudnia. (PAT). Briand otrzymał odpowiedź rządów Boliwji i Paragwaju na swoją notę. Rząd boliwijski oświadcza, że przedłożył notę Brianda prezydentowi republiki boliwijskiej. Rząd Paragwaju stwierdza, że ożywiony jest duchem pokoju i że przyjmując i wykonując istotnie wszelkie swoje zobowiązania międzynarodowe, Rząd Paragwaju zażądał zwołania komisji, przewidzianej w traktacie z roku 1923-go, Boliwja jed-

nak sprzeciwiła się temu, aby Paragwaj miał uniknąć procedury concyljacyjnej.

Również dziś rano Sekretariat Ligi Narodów otrzymał telegramy rządów boliwijskiego i paragwajskiego, które na razie potwierdzają tylko odbiór noty Rady Ligi Narodów, przypominającej obu państwom ich obowiązki, jako członków Ligi. Oba rządy oświadczały przytem, że chcą naprzód przedstawić sprawę prezydentom swych republik.

DYMISJA RZĄDU W FINLANDJI

Helsingfors, 13 grudnia. (PAT). Izba przyjęła 83 głosami przeciwko 82-m wniosek socjalistyczny w sprawie votum nieufności dla rządu. Rząd podał się do dymisji.

Helsingfors, 13 grudnia. (PAT). Upadek rządu agrarnego Sunnili został spowodowany interpellacją socjalistów, wymierzoną przeciwko postępowaniu Korpusu Ochrony w Tamer-

forsie. Interpellacja, między innemi, występowała przeciwko naciskowi, wywieranemu przez Korpus Ochrony przy jednym z mianowań administracyjnych. Za wnioskiem socjalistów o wyrażenie rządowi votum nieufności głosowali oprócz socjalistów — komuniści, część szwedów oraz część prawicy fińskiej.

turalne zadania Partji pozostały bez zmiany, tylko zmieniły się formy i charakter naszej walki.

Polityka PPS. i w dobie „pomajowej” unikała „eksperymentów”. Dlaczego? Dla bardzo prostej i — chyba zrozumiałej — przyczyny. „Eksperymenty” w czasach nielegalnych stanowiły „ryzyko” mniejszej czy większej grupy jednostek, w najgorszym razie — Partji; dzisiaj „eksperymenty”, dokonywane przez masową organizację socjalistyczną, przez maso-

wy ruch robotniczy, stanowiłyby „ryzyko” całej Polski pracującej i całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Opozycja PPS. jest i musi być opozycją siły zbiorowej, która jest świadoma własnej odpowiedzialności. Bo — czy kto chce, czy nie chce — PPS. odegra w Polsce rolę ogromną i nadal tak, jak odegrała ją dotąd; odpowiedzialność za losy kraju i za losy klasy robotniczej ciąży na PPS. w dalszym ciągu.

Mieczysław Niedziałkowski.

Z. P. P. S.

Wczoraj ZPPS. prowadził w dalszym ciągu debatę nad ogólnym położeniem politycznym i gospodarczym kraju. Przewodniczyli kolejno tow. tow.: M. Niedziałkowski i Z. Żuławski. Przemawiali tow. tow.: K. Dobrowolski, K. Mierczak, N. Barlicki, T. Arciszewski, Włosiński, J. Grzeczmarowski, D. Klu-

zyński, St. Pławski, W. Kempczyński, A. Szczerkowski, A. Ciołkosz, A. Strug. Ostatni przemawiał w charakterze referenta tow. M. Niedziałkowski. W wyniku dyskusji, która trwała przez kilka posiedzeń, przyjęto uchwały; ogłosimy je jutro.

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dzisiaj teatr nieczynny.
Jutro, w sobotę, dn. 15 grudnia, o g. 8 wiecz. arcywesoła

„KWADRATURA KOŁA”

sztuka - satyra W. Katajewa na tle obyczajów życia sowieckiego.

Bilety nabyć można w sekretarjacie „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20, w

Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zw. Zaw., Czerwonego Krzyża nr. 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej, Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9, oraz w kasie „Ateneum” w dniu przedstawienia od godz. 6 pop.

Parlament Rzeczypospolitej

PRACE SEJMU NAD BUDŻETEM.

BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOSCI

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Komisji Budżetowej, przewodniczący, pos. Byrka, odczytał odpowiedź Premiera na interpellację tow. Kwapińskiego w sprawie zajęcia na wiecu w Krasnymstawie. Odpowiedź Premiera stwierdza, że rozwiązanie wiecu okazało się konieczne, a obecności bojówek nie stwierdzono. Tow. Kwapiński oświadcza, że posiada dokładne wiadomości o przebiegu wiecu i do sprawy tej jeszcze powróci.

Budżet Sprawiedliwości referował pos. Rosmarin, który podkreślił, że dotychczas nie wprowadzono ustaw gwarantujących swobody obywatelskie, ani nie skasowano dawnych ograniczeń. Dalej podniósł nadmierne przeciążanie prac sędziów, ucieczkę sędziów z sądownictwa oraz obszerne omówił sprawę „urlopu” t. zw. Hipka - warjata.

Min. Meysztowicz wyjaśnia, że „Hipek warjat” tak doskonale symulował choroby, że wprowadził w błąd lekarzy, którzy udzielili mu urlopu. Minister stwierdza postępy w więziennictwie i in. dzia-

łach Min. Sprawiedliwości, a w toku przemówienia stwierdza co następuje:

Był tu zarzut pod moim adresem, że nie spełniam funkcji, które spełniają ministrowie sprawiedliwości w innych krajach, ale ja tych uprawnień nie mam. Zarzut dziwny — całe życie broniłem równouprawnienia, a tu spotykam się z zarzutem, jakobym nie chciał znieść pewnych ustaw, które są martwe. Nieślusne są zarzuty co do ustawy o czynszownikach, jakobym w niej zajął stanowisko antysemitki. W samym wniosku nie było ani cienia takiej tendencji.

Następnie przemawiali pos. Róg (Wyzwolenie), tow. dr. Liberman, którego przemówienie z braku miejsca podamy w następnym numerze, pos. Kornecki (Kl. Nar.), Hartglas (Koło Żyd.), który zgłosił wniosek skreślenia z uposażenia Ministra 1 złotego.

Dalszy ciąg dyskusji dzisiaj.
(Sprawozdanie z prac Komisji nad budżetem Min. Rolnictwa podajemy na str. 2).

CHOROBA KROLA ANIELSKIEGO

Londyn, 13 grudnia. (PAT). Biuletyn, ogłoszony dzisiaj wieczorem podaje: jakkolwiek król ciągle jeszcze cierpi wsku-

tek upadku sił, spowodowanego wczorajszą operacją, samopoczucie jego jest coraz lepsze.

WYBOR PREZYDENTA AUSTRIACKIEJ RADY NARODOWEJ

Wiedeń, 13 grudnia. (PAT). Rada Narodowa wybrała dzisiaj prof. Alfre-

da Guertlera prezydentem Rady Narodowej.

NOWY PREZYDENT SZWAJCARJI

Bern, 13 grudnia. (PAT). Szwajcarskie Zgromadzenie Związkowe wybrało Haba na stanowisko prezydenta Związku Szwajcarskiego na rok 1929, a na stanowisko wiceprezydenta — Scheurera. Wszyscy inni członkowie rządu zwią-

kowego zostali zatwierdzeni nadal na swych stanowiskach, z wyjątkiem ustępującego Chuarda, na miejsce którego wybrany został Pilet-Golaz z kantonu Vaud (Waadt).

PISMO LITWINOWA W SPRAWIE ROZBROJENIA

Ługano, 13 grudnia. (PAT). Sekretariat Generalny Ligi Narodów ogłosił dzisiaj pismo Litwinowa, który, w imieniu delegacji sowieckiej do komisji przygotowawczej rozbrojeniowej, domaga się niezwłocznego zwołania tej komisji. W li-

ście tym Litwinow stwierdza niepowodzenie francusko-angielskich rokowań w kwestji rozbrojenia i żąda przyjęcia ogólnej zasady proporcjonalnego rozbrojenia, naprz. o 50 proc.

„NADUŻYCIA WŁADZY” SOWIECKIEGO DYGNITARZA

Moskwa, 13 grudnia. (A. W.). Sąd okręgowy w Samarze wydał wyrok w sprawie osławionego kierownika oddziału oświaty komunisty Goluszczygo. Dowiedziano mu uwięzienie kilkunastu

nauczycieli i uczniów miejscowych szkół powszechnych. Za „nadużycia władzy” sąd wydał stosunkowo łagodny wyrok 3 lat więzienia.

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA PRZYJMUJE POSTANOWIENIA MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA PRYWATNEGO.

Min. Spraw Zagr. zgłosiło do Sejmu wniosek o przystąpienie Polski do umów haskich z r. 1902 i 1905, dotyczących międzynarodowego prawa małżeńskiego, opieki i kurateli (PID).

Z RZĄDU.

Premier Bartel przyjął wczoraj generała francuskiego Leronda, który w przejeździe bawił w Warszawie. O g. 12 złożył wizytę Premierowi ambasador francuski Laroche. W godzinach popołudniowych konferował Premier z Ministrem Składowym, a następnie z wiceministrem Sprawiedliwości Carem.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Pod przewodnictwem wicemin. Spraw Wewn. Jaroszyńskiego obradowała w bieżącym tygodniu komisja do spraw reorganizacji administracji państwowej. Tematem obrad była sprawa dokompletowania składu komisji oraz ustalenie planu jej działalności (PID).

UKŁAD POLSKO-GRECKI.

Min. Przemysłu i Handlu zawiadomiło izbę handlową i przemysłową w Krakowie, że prowizoryczny układ polsko-grecki co do stosowania we wzajemnych stosunkach handlowych ceł normalnych w Polsce i ceł minimalnych w Grecji został przedłużony od 1 grudnia b. r. do końca lutego 1929.

PRZYJAZD P. HERMESA DO WARSZAWY.

Jak się dowiaduje Agencja PRESS, przewodniczącą niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską, min. Hermes, przybywa do Warszawy w niedzielę rano. P. Hermes ma otrzymać odpowiedź rządu polskiego na jego ostatnie propozycje w sprawie układu handlowego polsko - niemieckiego.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym sprawozdaniu z przebiegu Międzyzbielniczej Konferencji Partyniej w Łodzi opuszczono ustęp o referacie tow. A. Szerkowskiego. Tow. Szerkowski referował sytuację, wytworzoną na terenie ruchu zawodowego w m. Łodzi, podkreślił specjalnie konieczność najściślejszego współdziałania PPS i klasowych związków zawodowych.

PRZECIWKO POKRZYWDZENIU PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH

Zarząd Główny Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpiecz. Spół. Rz. P. przesyła nam protest przeciwko rozpoczęciu przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, kursu ryczałtowania plac w Kasach Chorych.

Związek Pracowników Kas Chorych może zgodzić się na ryczałtowanie plac tylko pod warunkiem jednoczesnego wprowadzenia pragmatyki służbowej i załatwienia tej sprawy drogą umowy zbiorowej. W związku z przejściem na ryczałt Związek domagać się będzie znacznego podwyższenia dotychczasowych plac, a tem samem zapewnienia niezbędnego minimum egzystencji, utrzymania dodatków rodzinnych, trzynastego pensji i urlopowej, oraz zwrotu wpisów do kształcącej się dzieci, a przedewszystkiem odpowiedniej gwarancji, że w razie wzrostu drożyzny pensje będą we właściwy sposób regulowane.

Związek zawodowy wytyczy wszystkie siły, aby nie dopuścić do obniżenia plac i narzucenia ogółowi pracowników niekorzystnych warunków uposażenia i do cofnięcia zdobytych już dawniej uprawnień.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

Warszawski Wydział Kobietcy

W sobotę, 15 grudnia, o godz. 7 wieczorem w sali Związkowej, Walecka 7 II piętro, odbędzie się

II ODCZYT ZBIOROWY

z cyklu „Kobiety, a socjalizm”

p. t. KOBIETY W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM.

Przemawiać będą tow. Maria Chmieleńska i tow. Jan Krzesławski.

Towarzyski, Towarzysze przybądźcie licznie! Wstęp na odczyt wolny dla członków PPS., klasowych Związków Zawodowych i wprowadzonych gości.

O POTĘPIENIE WOJNY GAZOWEJ

W dniu 4 stycznia rozpocznie się we Frankfurcie nad Menem międzynarodowy kongres organizacji pacyfistycznych dla potępienia wojny gazowej. Na kongres ten wyjedzie specjalna delegacja polskich organizacji pacyfistycznych.

Parlament Rzeczypospolitej

Prace Sejmu nad budżetem

Dalsza dyskusja nad budżetem Min. Rolnictwa

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa przemówił tow. Kwapiński

PRZEMÓWIENIE TOW. J. KWAPIŃSKIEGO

P. Minister w swoim przemówieniu bardzo obszernie udowadniał nam, że konsumpcja w Polsce znacznie podniosła się, że na skutek tej wzmożonej konsumpcji w społeczeństwie nastąpił zupełny zanik oszczędności. Zadałem sobie trud, ażeby przejrzeć dane statystyczne w odniesieniu do konsumpcji cukru i węgla. Z danych tych wynika, że Polska stoi pod względem konsumpcji cukru i węgla najniżej w Europie. Nadmienię wypada, że różnica między konsumpcją cukru w Anglii, a w Polsce jest następująca: gdy w Anglii przypada 42 kg. zgórą na głowę obywatela, w Polsce — zaledwie 10 kg. W rolniczej Danii ten stosunek jest jeszcze jaskrawszy. Czyż można wobec tych zjawisk twierdzić, że w Polsce jest duży wzrost konsumpcji? Przypuszczam, że nie. Przecież p. minister wie, że w Polsce jest wielka armia urzędników państwowych, którzy nie należą do kategorii utracuszów. Twierdząc, że urzędnicy z największą ochotą oszczędzają, — niestety — nie mają z czego oszczędzać. O oszczędności małorolnych chłopów nie będę mówił, albowiem byłoby to sztychlerstwo.

Ludzie na wsi żyją w straszliwych warunkach ekonomicznych. P. poseł Kiernik na wczorajszym posiedzeniu występował przed Komisją w roli agrariusza. Dziwny to jest agrariusz, p. poseł Kiernik, który reprezentuje małopolskich chłopów. Jak wiadomo małopolscy chłopcy pod względem ekonomicznym stoją najniżej. Jeżeli tedy p. Kiernik przychodzi z propozycją: wywozić wszystko bez żadnego ograniczenia, to muszę zwrócić uwagę jemu i Komisji, że zbożowa polityka wywozowa jest jednym pasmem nieporozumień ekonomicznych. Wszak jest rzeczą nienormalną, że zaraz po żniwach wywozimy zboże po cenach niezwykle niskich i zdarza się, że nasze polskie zboże eksporterzy zbożowi magazynują w Gdańsku po to, by na przednówku przynieść to zboże po cenach o 50% wyższych. Czyż tego rodzaju polityka ekonomiczna jest korzystna dla Państwa i dla małorolnych? Sądę, że nikt z pośród nas na Komisji nie ma co do tego odmiennego zdania. A jeżeli chodzi o eksport nierogacizny, to z eksportem tym dzieje się największy skandal, bo eksport ten jest nieuregulowany. Ministerium Rolnictwa ma wielkie pole do działania w sprawie uregulowania tego eksportu.

Mówiono tutaj o niskich cenach produktów spożywczych dla producentów. Prawda jest, iż producent, szczególnie — małorolny, znajduje się w sytuacji bez wyjścia, albowiem zdany jest na łaskę pośrednika i wszelkiego rodzaju spekulantów. Uregulowanie sprzedaży produktów rolniczych, które produkuje drobny rolnik, jest najważniejszą sprawą.

P. minister rolnictwa ma bardzo wdzięczne pole do pracy, gdyby chciał przyjąć z pomocą spółdzielczości rolniczej, która ze swej strony powinna nawiązać jaknajściślejszy kontakt ze spółdzielczością spożywców. Spółdzielczość spożywców ma wytyczony plan w tej sprawie. Chodzi tylko o ułożenie wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy dwiema formami spółdzielczości. P. minister również powinien zwrócić baczną uwagę na wspaniałe rozwijającą się spółdzielczość ukraińska. Na wczorajszym posiedzeniu p. poseł Łucki wygłosił — zdaniem moim — najlepsze przemówienie w sprawach potrzeb ukraińskiego rolnictwa i spółdzielczości. Obowiązkiem Rządu jest przyjąć z pomocą ukraińskiej spółdzielczości rolniczej. Kluby ukraińskie w tej sprawie występują z wnioskami.

Mówiono tu wiele w sprawie dochodowości lasów państwowych. Radości z tego powodu nie podzielam, albowiem obawiam się, czy dochodowość ta nie będzie połączona z dewastacją lasów. Dobrzeby było, gdyby wyrąb lasów szedł równomiernie z zalesieniem.

Do spraw niezwykle ważnych należy kwestia zaopiekowania się przez p. ministra rolnictwa tymi małorolnymi gospodarzami, którzy uprawiają plantacje buraków cukrowych. Brak pomocy ze strony Rządu i brak organizacji wśród tych drobnych plantatorów powoduje, że zdani są oni na łaskę towarzystw cukrowniczych. Ceny buraków są niejednokrotnie dla obszarników i dla małorolnych gospodarzy.

Po przemówieniach postów F. Lechnickiego (BB) i B. Stolarskiego, zabrał głos tow. Dubois.

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. DUBOIS

Z ramienia mego Klubu, kilka uwag chcę poświęcić przedsiębiorstwu „lasu państwowego”. W imię obiektywizmu stwierdzić musimy, że dzięki działalności p. dyr. Miklaszewskiego oraz p. dyr. Loreta, dużo zrobiono na polu usystematyzowania planowości i celowości gospodarki leśnej. Jeśli chodzi o ochronę lasów przed ich wyniszczeniem, do którego szliśmy przed paru laty nieuchronnie, to ten złośliwy pochod został częściowo zahamowany dzięki sumienniejszej gospodarce, planowości i pewnemu, acz jeszcze niedostatecznemu zmniejszeniu wyrębów, oraz dzięki temu, że wyręby są systematycznie zasiewane. W ochronie lasów państwowych notujemy więc krok naprzód. Natomiast uważamy za niedostateczną kontrolę nad lasami prywatnymi, które są, dzięki rabunkowej polityce, wyrębiane, a nie zasiewane, jak np. w ordynacji Zamojskiej.

Nie możemy, rzecz naturalna, mieć nic przeciwko wzrostowi dochodowości lasów państwowych. Mamy tu jednak dwa poważne zastrzeżenia: po pierwsze nie uważamy, aby należało zwiększać dochodowości tego budżetu przez nadmierne eksport. Nadmierny bowiem eksport niszczy bogactwo kraju. Komisja ankietowa stwierdziła, że konsumpcja wewnętrzna, plus eksport drzewa, przewyższa znacznie racjonalną produkcję, że po zaspokojeniu rynku wewnętrznego, nie wiele nam właściwie zostaje na wywóz, i że wreszcie eksport drzewa może, w bilansie handlowym uczestniczyć w 10%, a tymczasem — naturalnie że szkoda — uczestniczy w 25%. Jeśli chcemy, by eksport naszego drzewa wpływał dodatnio na nasz bilans handlowy, to wywózmy drzewa niewiele, ale wywózmy za to drzewo obrobione. A tymczasem zwiększa się u nas stale eksport drzewa w surowym stanie. Obserwujemy też odwrotne zjawisko, że import półfabrykatów drzewnych z zagranicy, przeważnie pochodzenia niemieckiego, stale wzrasta, co odbija się nader ujemnie na bilansie handlowym i nie jest bez wpływu na zwiększanie się bezrobocia w kraju.

A drugie nasze zastrzeżenie, to sprawa srubowania cen na rynku wewnętrznym, którą przecież Rząd, produkując w Polsce połowę produkcji drzewnej, łatwo może uregulować. Obniżenie cen drzewa na rynku wewnętrznym niezbędne jest dla ułatwienia i przyspieszenia odbudowy zniszczonych wsi i miast polskich. Zwykła cen kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo, bo zachęca do nadmiernych wyrębów, których skutki później dopiero się uwidaczniają.

Ale to nie wszystko. Nawet pan referent musiał się zgodzić z opinią N.I.K.P., że wiele kontraktów na eksploatację drzewa i na wydzierżawienie tartaków są wysoce niekorzystne dla Państwa. Z tem wydzierżawianiem tartaków dzieje się coś niezrozumiałego; 9 z nich znajduje się w zarządzie państwowym; przynoszą one zysku netto 2.943.523 zł., a więc zysk bardzo okazały; tymczasem 30 tartaków wydzierżawiono przeważnie zagranicznemu kapitałowi, pozabawiając Państwo milionowych zysków.

Kapitałisci tendencyjnie nie urachamają tych tartaków, rolnicy głodują bez pracy i Państwo traci. Te niekorzystne kontrakty należałoby rozwiązać.

Ot naprzykład taki kontrakt z firmą „Century”, owiany jakąś dziwną tajemniczością. Nie można się dowiedzieć, jakie są warunki tej umowy. Zapytuję p. Ministra, czy zechciałby uchylić rąbką zasłony z tej niepokojącej sprawy, jakie tu czynniki odgrywały rolę, że tę niekorzystną umowę zawarto, przecież nie zdecydował o tem jedynie fakt, że był dyrektorem Dyrekcji Lasów Państwowych został dyrektorem „Century” z wcale niezłą pensją? Musiał tu odgrywać rolę inne bardziej ważne czynniki.

W „Centura” nie jest wyjątkiem. Wogóle wyręby lasów państwowych prowadzą spekulanci, jakieś podejrzane firmy, działające nie wiadomo na jakich warunkach. Paradoksalność sytuacji odmaluje nam następujący obraz: instytucje państwowe przepłacają nieraz 100% ceny drzewa, którego potrzebują.

Tak przepłacili koleje kilkanaście milionów. Min. Rolnictwa nie chciało dostarczyć podkłady po cenach konkurencyjnych. Oświadczone, że to nie jest żaden interes dla Min. Rolnictwa i Ministerium Kolei zakupiło podkłady od prywatnych spekulantów, słono je przepłacając. I co ciekawsze, spekulanci ci brali drzewo dla kolei z lasów państwowych. Ta polityka jest błędna.

Nie mogę pominąć kwestii skandalicznych stosunków robotniczych na tartakach. Statystyka, zebrana z 11 tartaków, wykazuje, że osiemdziesiąt kilka % robotników zarabia poniżej 100 złotych miesięcznie, a kilka miesięcy w roku, gdy tartaki stoją, nie zarabiają wcale. Ustawodawstwo społeczne, 8 godzinny dzień pracy, urlopy, obowiązek ubezpieczenia w Kasie Chorych są bądź zupełnie nie przestrzegane, bądź łamane. Horendalne wprost przedstawiają się mieszkania, t. zw. baraki robotnicze, i to zarówno w państwowych tartakach (Czarna Wieś), jak i w prywatnych (Nurzec, Białowież). Gdy przedstawiciele inspekcji pracy zwiędają te nory, w których bydlą trzymacchy nie było można, załamują ręce.

O lekceważącym stosunku już nie Dyrekcji poszczególnych, ale Min., do sprawy mieszkań robotniczych, świadczą fakt, że do budżetu na budowę baraków robotniczych przeznaczono śmieśniewie małą sumę 64.144 zł., gdy na budowę urzędów Dyrekcji itp. przeznaczono 17.468.831. Proponujemy, by pierwszą tę sumę zwiększyć, a drugą zmniejszyć o 500.000 zł.

Jeszcze jedną poruszę sprawę. Dzieje się to i w innych Ministerstwach, ale niestety i w Min. Rolnictwa także, że urzędy poszczególnie mniej są podporządkowane swym bezpośrednim zwierzchnikom, a przedewszystkiem podporządkowują się się policji. Taki drobny, ale jakże charakterystyczny przykład mieliśmy w Białowieży z gajowym Perszko, którego z powodu niesłusznego oskarżenia przez policjanta, Dyrekcja zwolniła i, mimo interwencji Ministerjum, przyjął nie chce.

Wreszcie ostatnia, już drobniejsza sprawa; chodzi tu o to, by ludność, potrzebująca drzewa, nie była narażana na przeróżne utrudnienia przy jego nabywaniu i odbiorze. Dla drobnych rolników kupienie drzewa, z powodu jego wysokiej ceny, staje się bardzo trudne. Do tego dochodzi poprostu gehenna, jaką przechodzi każdy biedny kupujący, zanim dostanie asygnać, a jeszcze bardziej, zanim to drzewo znajdzie się u niego w mieszkaniu. Bogaci, rzecz naturalna, znacznie prędzej i łatwiej kupno drzewa załatwiają. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy jest niskie uposażenie gajowych i leśniczych.

W końcu pozwolę sobie jeszcze na wysunięcie paru postulatów i pytań pod adresem p. Ministra z innego działu budżetu. Domagamy się więc wniesienia w gospodarkę dóbr państwowych w b. zbiorze niemieckim, które zostały wydzierżawione już dawno osobom wyśoko ustosunkowanym za śmiesznie małą tenutę.

Pos. W. Przedpelski (B.B.) stwierdza poprawę we wszystkich dziedzinach.

Min. Niezabykowski odpowiada na zarzuty przedmówców i sprzeciwia się zmniejszeniu mu etatów. Odpierając zarzut braku obiektywizmu, Minister powiada:

Co do obiektywizmu, to jeżeli w tych dwóch latach nie potrafiłem być w 100% obiektywny, jako człowiek ułomny, to zdaje mi się, że jednak byłem nim w 99,9%. (P. Polakiewicz: Nie kierowałem tego w stronę pana ministra). Całkowicie biore odpowiedzialność za całe moje ministerium i jestem zupełnie pewny jego lojalności i obiektywizmu. Przyznam się, że mię wystąpienie p. Polakiewicza zaskoczyło i mogę powiedzieć: Boże, ochroń nas od przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sami się obronimy, (Wesołość).

Zarzucono mi także optymizm. To, co przedstawiłem, sądzę, że nie było optymistyczne, ale przyznam się, że jestem do optymizmu skłonny. Jeżeli Państwo Polskie z Bożej łaski pojeździ na niepodległość (P. Langer: Z naszej woli), to widocznie mamy do spełnienia jakąś misję i my ją spełnimy. Mimo wszystkie nasze błędy z roku na rok się podnosimy. To, cośmy zrobili, jest może jedną setną, czy jedną tysięczną tego, co zrobić należy, ale sam fakt, że jesteśmy na tej drodze, napawa nas otuchą, że przy współpracy ze społeczeństwem za pośrednictwem parlamentu możemy w Polsce dokonać wielkich rzeczy.

Pos. Stolarski (do oświadczenia osobistego). W mojej nieobecności p. Przedpelski miał powiedzieć, że Wyższenie spełniło destrukcyjną robotę w kółkach rolniczych. Powołuję się na długoletnią moją działalność w kółkach rolniczych i protestuję przeciw temu zarzutowi.

Pos. Przedpelski. Osobiście bardzo szanuję p. posła Stolarskiego i patrzę na jego dodatnią działalność, ale powtarzam, że centralny związek kółek rolniczych został rozbity przez przyjaciół politycznych p. posła Stolarskiego.

Na tem zakończono obrady nad budżetem Min. Rolnictwa. Głosowanie odroczone.

PRZEGLĄD PRASY

Zmniejszenie konsumpcji. — Etatyzm. — Mussolini. — Analfabetyzm „A. B. C.”

W komisji budżetowej Sejmu min. Niezabykowski oświadczył przed kilku dniami, że konsumpcja w Polsce wzrasta, że natomiast oszczędności nie wzrastają należycie i dlatego wzrost konsumpcji jest zatrważający. „Naprzód” wyraża zdziwienie, jak minister rolnictwa może mówić o wzroście konsumpcji, kiedy organ państwowego Banku Gosp. Krajowego „Przegląd miesięczny” twierdzi wręcz przeciwnie, że konsumpcja, także na wsi, skurczyła się. Co do powolnego wzrostu oszczędności, to trudno temu się dziwić, gdyż robotnicy, urzędnicy, chłopcy nie są w stanie oszczędzać. „Ani nie konsumują więcej, ani nie oszczędzają z tej prostej przyczyny, że na jedno i drugie ich nie stać”.

Jak widać w podstawowych sprawach, jak etatyzm, konsumpcja istnieją w sferach rządowych wręcz sprzeczne zapatrywania.

Co do etatyizmu, to „Kurier Warszawski”, na podstawie broszury prof. Krzyżanowskiego, o której już pisaliśmy, bije na alarm z powodu zbyt wybujałego w Polsce etatyizmu, ustępującego co do rozmiarów jakoby tylko Rosji sowieckiej. „Kurier”, wraz z prof. Krzyżanowskim, bronią tezy, że wzrost etatyizmu prowadzi nieuchronnie do zaniku liberalizmu politycznego, swobód obywatelskich. Otóż tej konieczności niema. Dyktatury polityczne bolszewizmu i faszystów poprzedziły etatyzm, a nie odwrotnie. Etatyzm rozwinął się w Anglii, niczem nie zagrażając jej demokracji, etatyizm — co prawda — nie ogólnie państwowy, lecz tylko w poszczególnych stanch — rozwinął się nawet w Stanach Zjednoczonych. Prąd ten, ściśle związany z rozwojem kapitalizmu, nie da się powstrzymać żadnymi zakłeczeniami, ani argumentami.

„Kurier Polski” poświęca artykuł ostatniej mowie Mussoliniego, znanej z depeesz. Mussolini, żegnając „parlament”, składający się w 85% z faszystów, zwiastował mu radosną nowinę, że nowy „parlament” będzie już 100-procentowo faszystowski. Mussolini mówił też o pokoju i wojnie, oświadczył, że nie wierzy w żadne papierowe paki i zapowiedział przygotowanie Włoch do wojny na lądzie, morzu i w powietrzu. „Kurier” upatruje w mowie Mussoliniego poczucie siły własnej dyktatury, wyraża wszakże obawę, czy wojowniczość jego nie doprowadzi do protestów i zażądań z zagranicą.

„A. B. C.” nie chce, aby Ukraińcy polscy nazywali się Ukraińcami i mianuje ich „rusinami”. A to dlatego, żeby kto nie pomyślał, że między Ukraińcami zakordonowymi a polskimi istniało coś wspólnego. Genjalne rozwiązanie sprawy ukraińskiej! Powołując się na „A. B. C.”, Niemcy i Czesi mogliby zażądać Polakom, zamieszkałym w obrębie ich państw, nazywać się Polakami. B.

O wolność sumienia

Wczoraj pos. Langer i tow. z Wyzwolenia zgłosili wniosek w sprawie ustawy o wolności sumienia i wyznania.

Najważniejsze punkty projektu ustawy są następujące:

Art. 1. Wszyscy obywatele państwa polskiego mają poręczoną w myśl art. 111 i 116 konstytucji, wolność sumienia i wyznawania publicznie i prywatnie zasad swojej religii. W wykonaniu tego prawa obywatele Rzpłitej mogą dobrowolnie zrzeszać się w związki wyznaniowe i pozawyznaniowe.

Art. 2. Każdy związek wyznaniowy i pozawyznaniowy zostaje uznany przez Państwo, o ile jego urządzenia nauka i ustrój nie są przeciwnie porządkowi publicznemu ani obywatelstwu publicznej, a działalność związku nie staje w sprzeczności z ustawami Państwa.

Dalsze artykuły wniosku przewidują, że dla zarejestrowania związku wyznaniowego winno być złożone w Ministerjum Oświecenia oświadczenie, podpisane conajmniej przez 50 osób obywateli polskich, korzystających z pełni praw z dołączeniem dwóch egzemplarzy statutu związku. Brak odpowiedzi odmownej na podanie o rejestrację w przeciągu 3 miesięcy należy uważać za zgodę na rejestrację. Do przystąpienia do związku wyznaniowego lub pozawyznaniowego uprawniony jest każdy obywatel polski, który ukończył lat 21 i złożył u powiatowej władzy administracyjnej osobiste zgłoszenie o wystąpieniu z dotychczasowego wyznania. Wreszcie wniosek przewiduje przekazanie wprowadzenia aktów stanu cywilnego władzom administracyjnym.

Z RADY MIEJSKIEJ

DALSZA DYKUSJA NAD OŚWIADCZENIEM PREZYDENTA MIASTA

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad oświadczeniem budżetowym prezydenta miasta.

Stanowisko Posiej-Sjon lewicy.

R. Lew stwierdza, że gospodarka obecna Magistratu nie odbiega w zupełności od gospodarki Magistratu poprzedniego — który miał o wiele bardziej reakcyjne oblicze. Społecznie obecny budżet miejski jest wyraźnie reakcyjny. Cały ciężar podatkowy przerzuca się na warstwę pracującą.

Krytyka gospodarki miejskiej.

Tow. Alter (Bund), ławnik Magistratu Warszawy — zaznacza, że jest jedynym przedstawicielem mniejszości w Magistracie. Zaraz po wyborach Magistratu postanowiła niedopuszczyć tow. Altera do jakiegokolwiek realnej pracy. Trzymanie się tego konsekwentnie, aż do chwili obecnej.

Bilans Miejskich Zakładów Zaopatrzenia zamknięty jest deficytem i szkoda, że prezydent miasta nie powiedział dlaczego bilans jest ujemny. Jest to następstwem błędnej gospodarki miejskiej.

Deficyt ub. roku jest w budżecie Wydziału Zaopatrzenia na rok następny zapisany, jako dochód. Są jeszcze i inne pozycje w budżecie tego wydziału, które powagę budżetu obniżają.

Oszczędność.

Pan prezydent twierdzi, że w wydatkach administracyjnych budżet przedłożony był ułożony w myśl zasad maksymalnej oszczędności. Ale widzimy, że wydatki personalne w wydziale finansowo — podatkowym wzrosły ogromnie we wszystkich sekcjach.

Realność budżetu.

Następnie tow. Alter przytacza szereg tyfr, dowodzących, iż budżet, w niektórych swych pozycjach nie jest realny.

Oświata, walka z bezdomnością, opieka społeczna.

Zmienić coś w Magistracie, ograniczyć biurokrację, nową myśl jakąś zrealizować — jest w Magistracie rzeczą niesłychanie trudną. Są ustawy szkolne od lat przez Magistrat nie wykonywane. Na papierze jest ustawa o powszechnym nauczaniu, a przecież przy pewnej dobrej woli dałaby się ona zrealizować.

To, co się dzieje w barakach miejskich, jest nie do opisania. To są rzeczy potworne i nieudzielne.

W wydziale opieki społecznej biurokracja i formalistka wyłącza wszelką szybką pomoc.

Polityka finansowa i podatkowa.

Następnie tow. Alter poddaje ostrej krytyce polityki finansowej Magistratu. Podatek od niezbudowanych placów jest wymierzany bardzo liberalnie dla ich właścicieli, podatek od spożycia po północy i po godz. 1 w nocy w restauracjach warszawskich jest stale obchodzony. Zysk z przedsiębiorstw miejskich nie może być jako zysk traktowany — to jest pośrednie opodatkowanie ludności.

Imieniem Bundu, kończy tow. Alter, stawiawim wniosek, by Rada Miejska została rozwiązana i by przeprowadzono nowe wybory (oklaski).

Ograniczenie czasu przemówień.

Po przemówieniu tow. Altera prezydium poddało pod głosowanie wniosek sanacji o ograniczenie czasu przemówień do 20 minut. Wniosek ten przeszedł m. in. także głosami B. B. S.

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Budżet obecny jest charakterystyczny dla Rady miejskiej i Magistratu. Odkąd istnieje Rada Miejska nie wiele się zmieniło skład Rady i oblicze magistratu nie uległo radykalnej zmianie. Budżet obecny nie ma charakteru społecznego. Nie sięga się po dochody, do tych, którzy przecież mogą płacić, do zamożnych obywateli, lecz albo się ogranicza im ciężary do minimum, albo też ściąga się podatki bardzo łagodnie. Budżet obecny szuka źródeł dochodu z podwyżki tramwajów i wody. Wszedł, mierz z jednego z drugiego w najszerszej mierze korzysta uboga ludność stolicy, korzystają ludzie pracy. W ten sposób miasto nie wolno pokrywać swego niedoboru, tembardziej, że ma inne źródła dochodowe, z których czerpać może. Gospodarka miejska prowadzona jest chaotycznie. Miasto nie ma planów gospodarczych na przyszłość. We wszystkich wydziałach magistratu panuje biurokracja. Stacji

opieki społecznej jest bezwarunkowo za mało, bo tylko sześć. Ludność uboga musi wyczekiwać nieraz miesiącami nim chorey uzyska miejsce w szpitalu, lub sierota miejsce w zakładzie wychowawczym.

Istnieje gwałtowna potrzeba wybudowania w okolicach Warszawy szeregu pawilonów dla gruźlików. Magistrat asygnuje w szpitalach na żywienie chorego dziennie 1.35 zł. do 1.80 zł. (dla gruźlików). Jest to stanowczo za mało. Na utrzymanie dzieci w prywatnych zakładach społecznych magistrat asygnuje obecnie 2.50 zł. dziennie, podczas gdy koszty wynoszą 3 zł. Kąpiele miejskie są zadrogie w porównaniu z zagranicą.

Jeżeli będziemy budowali szkoły tak, jak dotąd, za dziesięć lat z górą 50.000 dzieci nie będzie mogło uczęszczać do szkoły. Brak jest przedszkoli na 28.000 dzieci. Uczniowie szkół rzemieślniczych nie mają własnych szkół — odbywają naukę w innych budynkach szkolnych na III zmianę. A przecież powszechne nauczanie można było zrealizować w Warszawie.

Na co siedzą tu radni? Po to by bronić swych interesów! W budżecie jest stanowisko klasowe — ale stanowisko klasowe radnych prawicy.

Nie walczy się z drożyzną, jak to np. czyni socjalistyczny samorząd Łodzi. Kurczy się agendy zakładów Zaopatrzenia. Nic dziwnego, że daje on potem deficyt.

Z powodu nacisku p. Jaworowskiego — na prezydenta — wstrzymywał on kredyty dla dużej i ruchliwej spółdzielni „Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej” (P. Gardecki z BBS: Tam są komuniści!) Nie! tam nie ma komunistów, bo ja tam jestem! Podobne postępowanie, uleganie w takich sprawach jaworowskiemu kompromituje prezydenta miasta.

Od lat zorganizowana Spółka dyktuje ceny mięsa, podbijając ceny o 30 — 40 proc. Magistrat dotąd nic nie zrobił by złamać tę spekulację.

Roboty inwestycyjne na przedmieściach prowadzi się o wiele wolniej niż w śródmieściu. Na wybrukowanie 22.000 mtr. kw. ulic w śródmieściu przeznaczono 1.494.000 zł., na zabrukowanie 100.000 mtr. kw. na przedmieściach tylko 365 tys. zł.

Nie mamy zaufania do tej Rady i tego magistratu. Przy rozważaniu działań budżetu postawimy nasze wnioski, a w momencie właściwym wniosek o rozwiązanie tej Rady i nowe wybory (oklaski).

Partijnictwo jest, według BB, źródłem zła w Magistracie.

R. Kościółkowski (sanacja). Sanacja weszła do Rady miejskiej sądząc, że Rada zajmować się będzie poprawianiem gospodarczego stanu miasta, że w Radzie nie będzie walk partyjnych. Rada przypomniała pierwszy Sejm Rzeczypospolitej z najgorszymi jego wadami. Ławnicy magistratu są komisarzami swich grup w poszczególnych wydziałach. Prezydent miasta żongluje stale między grupami, na których opiera się większość radziecka. Wydatki personalne w obecnym budżecie wzrosły nieproporcjonalnie więcej, Warszawa w porównaniu z innymi stolicami, ustępuje im pod każdym względem. Władze miejskie są w opozycji do Rządu, który klub sanacji popiera. Opozycja sanacji jest umiarkowana, rezultaty jej okazały się z chwilą rozpisanie nowych wyborów.

Czas handlu w okresie przedświątecznym. Po przemówieniu r. Kościółkowskiego uchwalono przedłużenie godziny handlu w dniach przedświątecznych, w dni poprzednie od 7 do 9 wiecz., w niedzielę, poprzedzającą święta, od 1 w poł. do 6 wiecz. — poczem wicepr. Mayzel zamknął posiedzenie.

OLBRZYMI SPADEK

Zmarły w maju b. r. amerykański milioner Payne Whitney pozostawił majątek, wynoszący 194 milj. dolarów. Spadkobiercy Whitney obowiązani są zapłacić rządowi federalnemu i stanowemu 20 milionów dolarów podatku. Jest to największa suma spadkowa, jaką dotychczas zanotowano w Nowym Jorku.

TRAGEDIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

O DODATEK MIESZKANIOWY DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Sprawa dodatkowej wyrównawczej pensji dla pracowników państwowych weszła wreszcie w decydujący okres. Centralna Komisja Poroz. Zw. Zaw. Prac. Pań. poczyniła szereg starań o wypłacenie w bieżącym jeszcze miesiącu zaległego dodatku mieszkaniowego i różnicy wynikającej ze wzrostu drożyzny. Pierwszy z tych dodatków wynosi około 70% jednomiesięcznej pensji; obydwa razem ponad 1-miesięczną pensję.

Delegacja C. K. P. zwróciła się z tym postulatem do P. Prezesa Rady Ministrów, który skierował ją do P. Ministra Skarbu, interwenjowała również u Marszałka Sejmu i w poszczególnych klubach sejmowych.

Delegacja złożyła wszędzie memorjały, uzasadniające konieczność wypłacenia tego zasiłku.

Pan Minister Skarbu obiecał delegacji przedstawić postulaty pracowników państwowych na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów i udzielić po tem posiedzeniu odpowiedzi Rządu. Dotychczas

jednak, mimo powtórnego zgłoszenia się, delegacja nie mogła uzyskać audiencji u p. Ministra Skarbu, natomiast zakomunikowano jej, że Centr. Kom. Por. Zw. P. P. zostanie zawiadomiona o wyniku swoich starań.

Rezultatem starań na gruncie sejmowym jest wniesienie przez klub poselski P. P. S. projektu ustawy o wypłacenie do dnia 20-go grudnia r. b. dodatku mieszkaniowego. Projekt winien być rozważany na posiedzeniu Sejmu w piątek, 14 b. m.

Trudno przypuszczać, żeby Pan Minister Skarbu nie doceniał doniosłości państwowej przychylności rozstrzygnięcia rzeczowo słusznych i społecznie usprawiedliwionych postulatów pracowników i dlatego setki tysięcy pracowników państwowych czekają na wynik inicjatywy klubu PPS. z wiarą, że Rząd i Sejm w zrozumieniu tej doniosłości rozstrzygną wreszcie pozytywnie tę piekącą sprawę.

NAUCZYCIELSTWO A P. P. S.

W niedzielę 9-go b. m. w lokalu Redakcji „Robotnika” odbyło się drugie z kolei posiedzenie Koła Nauczycieli i sympatyków PPS. Szkół Powszechnych. Jak wielkie zainteresowanie wśród nauczycielstwa zbudziła rozpoczęta na terenie Warszawy akcja, świadczyła o tem wymownie wielka liczba uczestników zebrania.

Zebranie zajął tow. Mamczar, poczem tow. poseł Niedziałkowski wygłosił referat na temat: „Program PPS.”, a tow. poseł Czapiński omówił bardzo obszernie przewidziany budżet szkolnictwa na rok 1928-29.

Po referatach wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, po zakończeniu której, zebrani jednogłośnie powzięli rezolucję, w której stwierdzają, że wiceprezesa Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych J. Smulikowskiego — nie uważają za reprezentanta interesów nauczycielstwa w Sejmie. Zebrani tem samem wyrażają J. Smulikowskiemu votum nieufności.

Jako ostatni punkt zebrania, dokonano wyboru Komisji Organizacyjnej. Termin następnego posiedzenia podany będzie w „Robotniku”.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

Normowanie produkcji artykułów nabiałowych

ŁÓDŹ.

W wydziale zdrowotności publicznej odbyło się organizacyjne posiedzenie Rady do spraw produkcji i obrotu nabiału.

Na posiedzeniu tem dyskutowano nad projektem przepisów sanitarnych, normujących produkcję artykułów nabiałowych i handel niemi (d).

Akcja przeciwko cofnięciu kredytów na zatrudnianie bezrobotnych

ŁÓDŹ.

Wobec zamierzonego przez władze rządowe cofnięcia z dn. 1 stycznia subwencji dla samorządów na cele zatrudniania bezrobotnych, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych skierowała wczoraj obszerny memorjał do Min. Pracy z żądaniem dalszego udzielania kredytów.

Akcja ta prowadzona jest wspólnie z Magistratami miast: Łodzi, Kalisza, Zduńskiej Woli, Ozorkowa, Pabjanic, Zgierza i Tomaszowa Mazowieckiego. W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża w tych sprawach specjalna delegacja do Min. Pracy. (d)

Postanowienia Łódzkiej Rady Miejskiej

ŁÓDŹ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym, między innymi, przyjęto wniosek o ustanowieniu dla uczczenia rocznicy Niepodległości, 10 stypendjów miejskich dla studentów wyższych zakładów krajowych, oraz wniosek w sprawie powołania do życia Miejskiej Rady Szpitalnej.

Uchwalono również wniosek w sprawie przemianowania nazw ulic, przy czem dotychczasową ul. Aleksandrowską nazwano ulicą im. Bolesława Limanowskiego. (d)

Niewłaściwe postępowanie Sędziego

KROSNO.

Donoszą nam o niewłaściwym traktowaniu robotników i ich żor przez sędziego Friedmana w Krośnie.

WALKI W CYRKU

Francuz Lefavre — w 20 minut — w walce z Krauzem tak silnie potłukł się, że dostał krwotoku, wobec czego walkę przerwano.

Karsch w 2 minucie pokonał Kunerta. Walka warszawianina Szczerbińskiego z Francuzem Chevalier po 15 minutach rezultatu nie dała.

Czech Mrna w 40 minutie został zdyskwalifikowany z walki z Garkowienką, któremu przyznano zwycięstwo.

Dziś walczą: Orłow, Waluszewski, Poeschoff, Chevalier, oraz walki decydujące: Mrna — Kraus i Czaja — Szczerbiński.

APEL OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY SPOŁECZNEJ WARSZAWY

Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie za dni kilka przejmie od Stołecznego Komitetu Pomocy Bezrobotnym Sekcję Dożywiania fizycznie i umysłowo pracujących, z pomocy której korzysta dziś przeszło 4.000 ludzi, przeważnie ubogich, bezdomnych i bezrobotnych.

Przekazując dalszą nad nimi opiekę i ich dożywianie Komitetowi Pomocy Społecznej, Komitet Pomocy Bezrobotnym, wobec wyczerpania wszystkich swych zasobów pieniężnych nie jest w stanie przekazać żadnych funduszy gotówkowych, a brak tych ostatnich, zwłaszcza wobec zbliżających się uroczystych świąt Bożego Narodzenia odczuja bardzo boleśnie wszyscy dożywiani.

Wobec powyższego, Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc dla tych nieszczęśliwych. Ofiary pieniężne oraz w naturze przyjmujące Komitet w lokalu przy ul. Elekoralnej Nr. 7 m. 35 w godzinach od 10 do 3 i pół popoł.

„CHOINKA” WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO

W niedzielę 30 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Leszno Nr. 53 odbędzie się ZEBRANIE TOWARZYSKIE

na zakończenie prac Wydziału w 1928 r. Zapisy przyjmują codziennie tow. Klimowa w Sekretariacie przy ul. Leszno Nr. 53 i tow. Rybakowa przy ul. Wareckiej 7 i p. Wstęp wolny. Kto zechce, złoży składkę na fundusz oświatowo-kulturalny Wydziału. Lista zgłoszeń na zebranie musi być zamknięta we wtorek 18 b. m., celem ułatwienia towarzyszkom — gospodyniom przygotowania „Choinki”.

Niniejszem wszystkich przyjaciół socjalistycznej pracy kobiet zaprasza na zebranie Warsz. Wydz. Kob. P.P.S.

Skazany na śmierć

CIESZYN.

(A. W.). Przed tutejszym sądem przysięgłych stał onegdaj górnik Wójcik, karany pięć razy za kradzież i pobicia w Polsce i we Francji. Obecnie był on oskarżony o zbrodnię morderstwa rabunkowego, popełnionego w nocy 22 września 1922 roku w Frelichowie na osobie Maurycego Sternlichta, oraz o zbrodnię kradzieży tytoniu, wartości ponad 3 tys. zł., na szkodę Marii Wolanieckiej w Bielsku, popełnioną 20 stycznia r. b.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, Trybunał wydał wyrok, skazujący Wójcika na karę śmierci przez powieszenie.

Włoski strajk w wytwórni samolotów

BIAŁA PODLASKA.

(A. W.). W wytwórni samolotów w Białej Podlaskiej wyniki włoski strajk, który objął 410 osób.

Przyczyną strajku było niewypłacenie należności za m. listopad. Naskutek wszczętych rokowań wypłacono narazie połowę zaległości, wobec czego wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Strajk miał przebieg zupełnie spokojny.

Trup na torze

MILANÓWEK.

Na drugim torze kolejowym pomiędzy Brwinowem i Milanówkiem znaleziono zwłoki mężczyzny, niewiadomego nazwiska, lat około 30, prawdopodobnie zabitego przez pociąg. W odległości 4 mtr. od trupa znaleziono dowody osobiste i książeczkę wojskową na nazwisko Mateusza Podsiadło. (WAD)

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

WARSZAWA ROBOTNICZA

UCHWAŁY METALOWCÓW PRZECIWKO B. B. S.

Zgromadzenie w fabryce „Ron Zieliński”

Na zgromadzeniu w fabryce „Ron Zieliński” w dniu 12 b. m. referował sprawy zawodowe i sytuację obecną sekretarz Okr. Związku Metalowców tow. Gruszek.

Robotnicy jednogłośnie uchwalili: że stoją niezłomie przy Związku Rob. Przem. Metalowego, oraz Centralnej Komisji Związków Zawodowych, solidaryzując się całkowicie z polityką CKW, oraz w kategorięczny sposób potępiając grupę BBS za zamach na całość Partii i za rozbijanie Związków Zawodowych. Robotnicy uważają, że metody niecznych napadów pałkarskich i groźenie robotnikom są zbrodnią wobec klasy robotniczej.

Radość świąteczna

tem większą będzie, jeżeli **pieczywo się uda**. Nie należy eksperymentować drogiemi dodatkami. Lepiej piec z góry na

pewniaka, i to za użyciem **Dra Oetkera** proszku do pieczenia Backin. O wysokich zaletach tego proszku świadczy fakt, że od przeszło lat 30-tu miliony pań domu nim się posługują i wysoko go cenią.

Dr. August Oetker, Oliva



MATKA I DZIECKO.

O los dziecka bezdomnego

Masowa bezdomność dzieci jako problemat powojenny

Jedną z powojennych plag wielkich miast są gromady bezdomnych dzieci. Oczywiście, spotykaliśmy się i przed wojną z faktem, że dzieci opuszczone wędrowały po ulicach miasta.

Ale dzieci bezdomne jako zjawisko masowe to objaw, którym zaczęła nas alarmować prasa i opinia publiczna dopiero po wojnie.

Wielokrotnie starano się oświecić to zjawisko. Wymieniano przyczyny wiele, wysuwając, słusznie, jako podstawową — wieloletnią wojnę wszechświatową (1914 — 1920).

Taż jednak wojna — poza strasznymi skutkami — wywołała wśród opinii publicznej również i nastroj, że najdroższym ze skarbów tego świata jest samo życie, a w dalszej tego konsekwencji wzmogła ogromnie czujność naszą na niedolę ludzką, a przede wszystkim na niedolę dziecka.

Z tych dwóch źródeł: istotnego faktu masowości dzieci bezdomnych i wzmoczonej czujności sumienia naszego na fakt ten, powstał powojenny problemat bezdomności dziecka.

W ustawodawstwie i poczynaniach praktycznych państw i samorządu zagranicą, znajdujemy już próby rozwiązania tego problemu.

Ustawodawstwo niemieckie o opiece społecznej nad dziećmi

A więc np. w ustawie niemieckiej z 1.IV.1924 o opiece społecznej nad dziećmi i młodzieżą (Reichsgesetz für Jugendwohlfahrt) oświadcza się uroczyście w paragrafie wstępnym: „Każde dziecko niemieckie ma prawo do otrzymania wychowania na pełnowartościowego — pod względem fizycznym, psychicznym i społecznym — członka społeczeństwa”. Obowiązek wypełnienia tego prawa spoczywa, oczywiście, w pierwszej linii na rodzinie dziecka; o ile jednak obowiązki temu rodzina dziecka podołać nie może, czy nie chce, dziecko zostaje przekazane organom publicznym opieki społecznej. Temi organami publicznej opieki społecznej, sprawowanej nad dzieckiem pozbawionym z tych czy innych powodów naturalnej opieki rodzicielskiej, są Urzędy opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą (Jugendämter). Organizacja tych „Jugendämter” powinna objąć gestą siecią całe terytorium Rzeszy Niemieckiej (obecnie np. w Berlinie mamy już ich 20).

Działalność Urzędu opieki nad dzieckiem

W Urzędach tych dziecko opuszczone, względnie i jego matka, znajdując sobie pomoc, opiekę i ratunek we wszelkich okolicznościach i okresach życia, od chwili poczęcia aż do pełnoletności dziecka. Dziecko sierota czy półsierota; dziecko nieślubne; podzutek; dziecko inwalidy czy też dziecko ojca nie mogącego z jakichkolwiek przyczyn zapracować na utrzymanie rodziny; dziecko opuszczone przez żywiciela rodziny; dziecko, nie mające dostatecznej nad sobą opieki w godzinach pozaszkolnych; dziecko opuszczające mury szkolne i zmuszone wstąpić w wir pracy zarobkowej; dziecko pracujące zarobkowo; dziecko chore; bezdomne; dziecko, któremu rodzina nie może czy nie chce dostarczyć niezbędnych środków do utrzymania, należytego wychowania, nabycia wiedzy fachowej i możliwości zarobkowania; dziecko zagrożone przez wpływy złego otoczenia; dziecko przestępcze, czy to takie, któremu konflikt z władzą dopiero grozi, czy też takie, które już jest pod sądem, w więzieniu, czy w zakładzie poprawczym, lub po wyjściu z więzienia czy zakładu; dziecko — kaleka, dziecko anormalne fizycznie, nerwowo czy psychicznie; dziecko trudne do wychowania; dziecko wykołone w dziedzinie seksualnej (np. młodociane prostytutki) — we wszystkich tych i podobnych wy-

padkach Urząd Opieki Społecznej nad Dziećmi i Młodzieżą (Jugendamt) obejmuje nad dzieckiem rolę doradcy, opiekuna, dobrego ojca, podającego dziecku pomocną, a wyrozumiałą dłoń ratunku.

Socjalistyczny Magistrat Wiednia a opieka nad dzieckiem bezdomnym

Inny sposób rozwiązania problemu bezdomnego dziecka, rozwiązania opartego wyłącznie na tle poczynaniach czysto praktycznych, bez odnośnego podłoża ustawowego, znajdujemy w stolicy Austrii, w Wiedniu. (Austria nie posiada dotychczas ustawy o opiece społecznej nad matką i dzieckiem).

Każde dziecko ma prawo do opieki społecznej

Socjalistyczny Magistrat Wiednia, objawiając władzę nad miastem w końcu 1918 roku, stworzył Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci („Kinderübernahmestelle”), które to dzieło stanowi słuszną chlubę i dumę wiedeńskich. Oto jeden z najpiękniejszych pałaców Wiednia, zdobny w pierwszorzędne dzieła sztuki, arcydzieło komfortu, higieny i najnowszych, najlepszych urządzeń, jakie nauka w dziedzinie pielęgnacji i wygody dziecka przewiduje, oddano do użytku opieki nad dziećmi najbardziej niebezpiecznymi, najniebezpieczniejszymi, nad dziećmi ulicy. Napis umieszczony na tablicy pamiątkowej, u wejścia do pałacu, wskazuje nam odrazu, pod jakim kątem widzenia ujmujemy się tu zagadnienie opieki społecznej nad dzieckiem, nie posiadającym z jakichkolwiek bądź

powodów naturalnej opieki rodzicielskiej. Napis ten głosi: „Dom ten poświęca dzieciom gmina miasta Wiednia. — Każde dziecko ma prawo do opieki, której wykonawcą musi być społeczeństwo”.

Działalność wiedeńskiego „Pogotowia opiekuńczego dla dzieci”

Do tego to „Pogotowia Opiekuńczego” zgłaszane są wszystkie dzieci bezdomne, opuszczone, zaniedbane, żebrzące, nie posiadające z jakichkolwiek bądź przyczyn dostatecznej czy odpowiedniej opieki domowej. O sprawnej i skutecznej działalności tego „pogotowia” świadczy fakt, że na ulicach Wiednia nie spotykamy młodocianych włóczęgów, kalek, żebraków, gajków podwózkowych. Zgłoszenia poszczególnych dzieci do „Pogotowia Opiekuńczego” odbywają się w różnorodny sposób. Nieraz zgłasza się dziecko same, skrzywdzone czy sponiewierane przez starszych czy rówieśników, nieraz zgłasza je powodowany uczuciem litości, czy innem, ktoś z rodziny lub ktoś z sąsiadów, znajomych, lub choćby tylko z przypadkowych widzów udręki dziecka; najczęściej jednak przyprowadzają dzieci do „Pogotowia” funkcjonariusze Stacji opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą, zwane tu też „Jugendamtami”.

Każde dziecko, zgłoszone do „Pogotowia Opiekuńczego”, zostaje podane gruntownemu badaniu lekarskiemu. (Jednocześnie na podstawie opowiadań dziecka, informacji towarzyszącej mu osoby starszej i danych wywiadu co do dotychczasowego życia i otoczenia dziecka, formułuje się t. zw. diagnozę i anamnezę społeczną i obie te opinie o danym dziecku, lekarską i społeczną, protoku-

luje się na odnośnej karcie rejestracyjnej dziecka, gromadząc w ten sposób nieoceniony materiał zarówno dla badaczy, ustawodawców opieki społecznej, działaczy społecznych, jak i dla tych instytucji czy osób, które się później danym dzieckiem będą opiekować, wchodząc z nim w styczność. Dalej, jeśli nie zachodzi potrzeba skierowania dziecka do szpitala, to pielęgniarka zabiera je do kąpieli i dokładnego oczyszczenia. Ubranie i bieliznę poddaje się dezynfekcji, pakuje w worek oznaczony odpowiednim numerem i przechowuje w magazynie odzieżowym. Dziecko przebrane w odzież zakładową umieszcza się w pomieszczeniach pałacu „Pogotowia Opiekuńczego” w t. zw. pokojach izolacyjnych, gdzie każde dziecko spędza pod troskliwą i fachową obserwacją przeciętnie 3 — 4 tygodni. Po upływie tego czasu każde dziecko przesyłane jest do odpowiedniego zakładu wychowawczo-opiekuńczego lub też oddane zostaje pod opiekę przybranych rodziców, którym miasto płaci za utrzymanie dziecka i którzy pozostają pod stałą i ścisłą kontrolą „Pogotowia Opiekuńczego” i odnośnej Stacji Opieki Społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

U nas w Polsce

Jakież przedstawia się opieka nad dzieckiem bezdomnym w Polsce?

Ustawa o opiece społecznej z dn. 16.VIII.1923 r. mówi co prawda w § 2, że opieka społeczna obejmuje w szczególności opiekę nad (punkt a): sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępcami oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia. Jednakże ramowa ta ustawa obowiązek sprawowania opieki społecznej nakłada na związki komunalne, a tem samem ustawą o opiece społecznej jest u nas netylko niewykonywana, ale wręcz niewykonalna aż do czasu ukazania się odnośnych ustaw samorządowych.

Słyszymy również ciągle o będącej w przygotowaniu specjalnej ustawie o opiece nad macierzyństwem i młodzieżą, lecz dotychczas ustawa taka się nie ukazała, nie możemy więc narazie ustalić, o ile ustawa ta uwzględni będzie opiekę nad dziećmi bezdomnymi.

Setki dzieci bezdomnych

A tymczasem zarówno artykuły w prasie codziennej, jak informacje sędziów i opiekunów sądowych przypominają nam groźne „memento” o wzrastającej ciągle liczbie dzieci opuszczonych, zaniedbanych, bezdomnych. Podobno obecnie już jedna trzecia wszelkich przestępstw popełnianych w Polsce jest dokonywana przez dzieci, a wszak przestępstwa te przede wszystkim dziecko bezdomne popełnia i popełniać musi.

Obliczają w artykułach prasy codziennej, że np. w Warszawie, stolicy kraju jest, jak obecnie, z 1000 zupełnie bezdomnych dzieci.

W Warszawie istnieje schroniska noclegowe dla bezdomnych. W jesienne dni szarugowe i porą zimową schroniska te są przepełnione w sposób wręcz niewiarygodny. Poza uczciwą uędką zbierają się tam naogół największe męty społeczne. W schroniskach tych jest mnóstwo dzieci.

Pozatem mamy jeszcze dzieci całkowiec bez dachu, nocujące we wnękach domów, w arkadach pod mostami, we wszelkiego rodzaju opuszczonych ruderach, w budynkach po kąpieliskach letnich nad Wisłą itp.

O domy noclegowe dla dzieci

Należałoby więc zakrzętnąć się czempredziej koło stworzenia w wielkich miastach, a przede wszystkim w Warszawie, schronisk noclegowych dla dzieci bezdomnych i jako ich niezbędnych uzupełnień „hal dziennych do ogrzania się”, na wzór berliński. Schroniska i hale są przeznaczone dla dzieci do lat 14 — 16 i służą one jako:

1-o) Pogotowie ratunkowe dla bezdomnych dzieci, którym dają możliwość pobytu w czasie zimna i niepogody w lokalach ciepłych, jasnych i czystych, „pod dachem”.

2-o) Centralna stacja społeczna dla tychże dzieci, gdzie są one badane co do warunków materialnych, „rodzinnych” i moralnych (anamneza i diagnoza społeczna), w jakich żyją, oraz co do stanu ich zdrowia fizycznego i psychicznego; dzieci chore fizycznie (np. wenerycznie) oraz dzieci chore psychicznie (anormalne umysłowo, degeneraci, włóczęgi, „trudni do wychowania” i t. d.) umieszczane są w szpitalach, odnośnych zakładach dla niedorozwiniętych, leczonych ambulatoryjnie i t. p. Dzieci zaś zdrowe stara się umieszczać w bursach, w schroniskach dla sierot, w warsztatach pracy, posyła się je do szkół ogólnokształcących czy zawodowych, na kursa wieczorne dla młodocianych, do świetlic i „ognisk” i t. d. i t. d. — by je uratować przed więzieniem i prostytucją i wychować z nich zdrowych fizycznie i moralnie, pożytecznych członków społeczeństwa.

Kontyngent dzieci, przebywających w schroniskach i halach, stanowić będą:

- 1) dzieci wyeliminowane z ogólnych domów noclegowych dla dorosłych;
- 2) dzieci zatrzymane przez policję za włóczęgostwo, żebractwo, jako „nigdzie niemeldowane” i t. p.;
- 3) dzieci dostarczane przez obywateli policji kobiecej;
- 4) dzieci dostarczone z sądów dla nieletnich, wyszłe z więzień i domów poprawy i t. d.;
- 5) dzieci bezdomne, które bądź same się zgłoszą, bądź zostaną skierowane przez ludzi dobrej woli, działaczy społecznych i t. d.

Oszybki ratunek

Wobec nadchodzących mrozów sprawa opieki nad dzieckiem bezdomnym staje się jaknajbardziej palącą, wysuwa się na czoło zagadnienie opieki społecznej.

Głos ma tu Ministerstwo Pracy i magistraty większych miast z magistratem Warszawy na czele.

Janina Ryngmanowa.

FAZA PRZEJŚCIOWA

Przed kobietą powojenną otwarły się podwoje gmachu kultury, którego oficjalnymi budowniczymi dotychczas byli mężczyźni.

Weszły doń kobiety takie, co mają swój plan określony dalszej jego rozbudowy, i takie, co znoszą swe cegiełki, nie wiedząc dobrze, gdzie i na co użyte one będą. Weszły siły twórcze i siły wykonawcze. Stały wszystkie do pracy, aby w niej brać udział bezpośredni. Mogą nareszcie porzucić swe dotychczasowe zakulisowe, nielegalne metody. Jeśli chcą myśleć swoją realizować, mogą używać argumentów rozumu i wydajnej pracy, a nie argumentów wdzięku kobiecego i pięknej toalety, które są nieraz bardzo skuteczne, ale tem niebezpieczniejsze, — bo ze słuszością sprawy nie wspólnego nie mają.

I pracować i walczyć mogą szczerze, jawnie, z otwartą przyłbicą.

Wielki i cenny to przewrót, do którego jednak trudno odrazu się dostosować i odrazu go w całej pełni dla siebie i społeczeństwa wykorzystać. Toteż kobieta współczesna nie jest jeszcze tem, czem być mogła i czem napewno zostanie. Pozostało w niej jeszcze dużo naleciałości z czasów dawniejszych. Nie mówię już o kobietach, które swoją pracę zużywają na stroje, a swoją swobodę — na przelotne uciechy.

Musimy pamiętać, że każda wojna obniża poziom duchowy społeczeństwa, widzimy na każdym kroku, że wojna ostatnia obniżyła go bardzo zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet. Toteż ta kobiecość, która jedyną swoją siłę i rację bytu widzi w podobaniu się mężczyźnie, ujawnia się teraz w sposób bardziej, niż przedtem brutalny.

Myślę o kobietach, z których ma wyjść odrodzenie — kobietach idei i pracy społecznej. Z radością przyjęły one prawa i obowiązki, które historia im dała. Stały do pracy obok mężczyzn.

Lecz czy napewno czują się w niej tak, jak mężczyźni swobodnie, tak, jak oni gospodarzami, panami sytuacji? Zdaje mi się, że nie. Gdyby tak było, starałyby się przecie usunąć z

pod nóg swoich kamienie, którymi właśnie kobiecość drogi im uściela, a tego nie robią, przeciwnie, jakgdyby ukrywały ich istnienie.

Gdy kokieteria wystawia na pokaz wszystko to z kobiecości, co mężczyźnie zabawić może, — praca kobieca ukrywa te poważne strony kobiecości, które mężczyźni mogą znużyć, które może potraktuje on z niechęcią, jako niepotrzebny kłopot, jako komplikację, które rzekomo dowodzą, że kobieta narówni z mężczyzną pracować nie może. Wola, aby nie wiadano, że kobieta ma

swoje specjalne potrzeby, aby uważano, że jest do mężczyzny zupełnie podobną.

Zapominają, że można być równoprawną, będąc zupełnie różną, że właśnie nie jest równoprawnością stan rzeczy, który tych różnic nie uwzględnia i przez nie przeskakuje.

Każda w cichości ducha swój własny kamień odwala, dźwiga ciężar swej kobiecości — wielki trud macierzyństwa — jako kontrabandę, o której woli, by nie wiadano w krainie pracy, zawodowej płci obu. Zapominają, że takie niedomówienie, to nie jest solidne załatwienie sprawy, że równoprawność nie stoi na mocnych podstawach, dopóki gwarantuje kobiecie — matce podwójną pracę, podrywając jej siły fizyczne i moralne. Naprawdę wolna kobieta będzie się mogła stać dopiero wtedy, gdy rzetelnie uporządkuje swe czyste kobiece sprawy, związane z macierzyństwem.

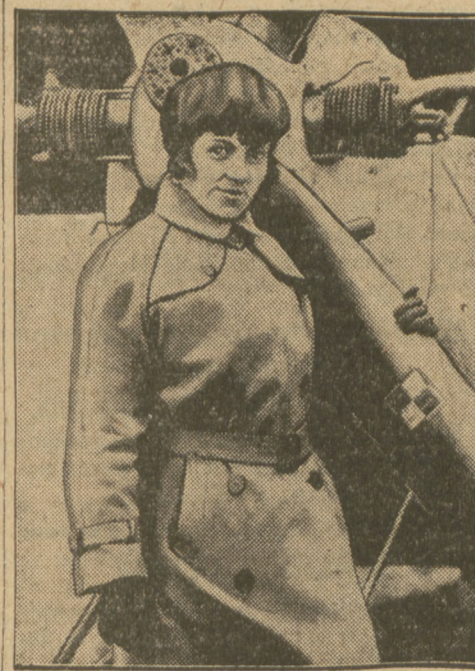
Uważam, iż kobieta powojenna przechodzi obecnie pierwszą, ciężką fazę cichego dostosowania się do gospodarki warsztatu, do którego została wpuszczona; aby tylko pracować tak jak oni, znosi warunki chociażby bardzo niewygodne.

Gdy się z nową sytuacją oswoi i w niej się spokojnie rezygnuje, wejdzie w drugą fazę — tworzenia zbiorowymi siłami dogodnych dla siebie warunków, które pozwolą jej być jednocześnie matką i równoprawnym członkiem społeczeństwa, które zapewnią jej spokój o własne dziecko, przeświadczenie, że pomimo jej pracy, a może nawet dzięki jej pracy dziecko ma wszystko, co do jego rozwoju jest potrzebne, że nawet w czasie jej nieobecności najmniejsza krzywda mu się nie dzieje.

Ta spokojna pewność pozwoli jej dopiero pracować normalnie, wydajnie i twórczo, wykorzystywać szeroko zdobyte prawa, dać społeczeństwu wszystko, co pierwiastek ofiarnej, a rozumnej i zrównoważonej kobiecości dać może. Czas, abyśmy już w tą drugą fazę weszli.

Dr. Zofia Garlicka.

PIERWSZA LOTNICZKA W POLSCE



HALINA IWASZKIEWICZ

jest pierwszą kobietą w Polsce, posiadającą dyplom lotniczy.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

Z ŻYCIA PARTJI

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w piątek 14 grudnia o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszy — członków C. K. W. — niezbędna.

Sekretariat Generalny.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacji na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretariacie. Należy się spieszyć z odebraniem legitymacji, aby każdy członek Partii mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencji będą podane w najbliższych dniach.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

W piątek.

Dzielnica Praga. O godz. 6,30, w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 55, u tow. Kodasiewicza odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnic Praskiej.

Dzielnica N. Brudno. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnic w lokalu przy ul. Żytniarskiej 9.

W niedzielę.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 11 rano w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic. Referat polityczny wygłosi tow. poseł Prażmowski.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, że posiedzenie Zarządu i Komisji finansowo - gospodarczej odbędzie się jutro o godz. 5,30 popoł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p. Oprócz członków Zarządu proszone są o niezawodne przybycie tow. tow. Aszerówna, Bijakowa, Ciemlicka, Minterowa, Mondszejnowa, Ryngmanowa i Kowalikowa.

Z powodu remontu lokalu zebrania wtorkowe nie odbędą się, o czym podaje do wiadomości towarzyszek Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.

„Choińska” dla dzieci, w lokalu Warsz. Wydz. Kob., odbędzie się 6 stycznia 1929 r.

MŁODZIEŻ

Zebranie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się w piątek, 14 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Koło im. M. Paszkowskiej. W piątek, dn. 14 b. m., o godz. 7,30, w lokalu Koła, w gmachu Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej, ul. Mickiewicza Nr. 1, wygłosi odczyt tow. Liebkind p. t. „Historia Socjalizmu”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Koło im. L. Misiolka. W sobotę, dn. 15 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Koła przy ul. Dzielnej Nr. 95, odbędzie się ogólne zebranie Koła.

Akademja Młodzieży T. U. R. W niedzielę, dn. 16 b. m., w lokalu Koła Mł. T. U. R. im. L. Misiolka przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się Akademja z racji plenarnego posiedzenia Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. Początek o godz. 7 wiecz.

Koło „Powiśle”. Walne zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godz. 11 rano, w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. W sobotę, 16 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt p. t. „Demokracja i Socjalizm”. Wstęp wolny.

Koło „Mokotów”. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Chocimska 23, odbędzie się walne zebranie członków.

Koło „Marymont”. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Mickiewicza 1, odbędzie się odczyt.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19. Wygłosi tow. tow.: Kanię, Chodźko, Kupczewskiego, Lenarczyka, Snskigo, Świeckiego, Deptułę i Dąbrowskiego.

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się w niedzielę, 16 b. m.:

Mińsk Mazowiecki — ref. tow. Midak.

Włochy — ref. tow. Brzozowski i Luxenburg.

O godz. 3 popoł. w Henrykowie otwarcie lokalu, o godz. 4 popoł. zebranie organizacyjne — ref. tow. Siwek.

RUCH ZAWODOWY

Bacność spawacze metalu. W niedzielę, 16 b. m., o godz. 10 rano, w sali Związku Metalowców przy ul. Leszno Nr. 53, odbędzie się walne zebranie spawaczy metalu dla opracowania warunków pracy i płacy. Towarzysze, stawcie się licznie.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie”.
Colosseum: „S. O. S.”.
Casino: „Przedwiośnie”.
Capitol: „Niezwyrodniony”.
Filharmonia: „Pan Tadeusz”.
Miejski: „W cichej uliczce”.
Palace: „Mężczyźni wola blondynki”.
Pan: „Ewa w futrze”.
Rococo: „Tunel przestępców”.
Splendid: „Dzisiaj tańczy Marietta”.
Światowid: „Grzesznica”.
Wodewil: „Przygody brygadiera Gerarda”.

„COLOSSEUM”

Mała Sala — Nowy Świat 19.

Początek o godz. 6-ej

Dla młodzieży dozwolone.

Wielki wstrząsający dramat hist. Film ilustruje wszystko, co się działo w Rosji, gdy była

ROSSJA W PŁOMIENIACH REWOLUCJI

P A N

Nowy Świat 40.

Pocz. o g. 4 pp.

CAPITOL

Marszałkowska 125

Pocz. o g. 4 pp.

PREMIERA

IGO SYM.

DINA GRALLA,

Hr. S. ESTER-

HAZY

w wielkim filmie

produkcji angielsko-

australijskiej

p. t. EWA

W FUTRZE

VIVIAN GIBSON

HILDA ROSCH

LUCJANO

ALBERTINI

w filmie

NIEZWYCZAJNE

ŻONY

(HENRY NOCY).

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6,30.

„W cichej uliczce”

Marion Davies

Konrad Nagel.

Wt. b. „Paramount” Nadprogram.

SEANSE OŚWIATOWE. Codziennie

o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12.

W niedzielę i święta o godz. 11.45 i 1.15.

Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

„WODEWIL”

Nowy Świat 43.

Początek o g. 5, ost. seans 10 m. 15

Piękna bohaterka „CHICAGO”

PHYLLIS HAVER

i nieustraszonej

ROD LA ROCQUE

w pięknym arcydziele

o miłości i bohaterstwie

„PRZYGODY

BRYGADJERA

GERARDA”

wycarowanym genialną dłońią

SIR A. CONAN DOYLE'A

zrealizowanym przez CECILIA

B. de MILLE'A.

Nad program:

CHARLIE CHAPLIN

WALCZY Z BANDYTAMI

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.

Wyśmienita komedia amerykańska

skąd wytwórni „Paramount”

wg. znanej powieści p. t.

„MĘŻCZYŹNI WOLA

BLONDYNKI”

W roli głównej — czarująca

RUTH TAYLOR.

CASINO

Nowy Świat 50.

Pocz. o g. 4, ost. s. o g. 10.10.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Adama Furmańskiego.

DZIS PREMIERA rewelacyjnego filmu polskiego. Wytwórni „Glorja” Warszawa

wg. natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO p. t.

PRZEDWIOŚNIE

Scenariusz i opracowanie literackie: Andrzej Strug i Anatol Stern. Realizacja H.

Szaro. Asystent reżysera: M. Waszyński. W rolach głównych najznakomitsze sily

ekranu i sceny: Cezary Baryka ZBYSKO SAWAN. Olecie Cezarego STEFAN

JARACZ. Matka Cezarego TEKLA TRAPSO. Laura Kościelnicka MARJA GOR-

CZYŃSKA. Karolina MARJA MODZELEWSKA. Wanda JAGA BORYTA. Bar-

wicki BOGUSŁAW SAMBORSKI. Hipolit Wielosławski BOLESŁAW MIERZEJEWSKI

Pani Wielosławska MARCELLO-PALINSKA. Ksiądz Anastazy JANUSZ DZEWON-

SKI. Aniela i Wiktorja (Ciotki Hipolita) IRENA R. BEK i MAŁA MOGILNICKA.

Jędrzej WŁADYSŁAW WALTER. Macejuniu B. SAPALSKI. Skalniński OKTAW

KACZANOWSKI.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne. Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem

każdego seansu. Ceny miejsc w obydwa kinach jednakowe!

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

W piątek 14 grudnia o godz. 7 wieczorem w dużej Sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Porządek dzienny: Zmiany i uzupełnienia w regulaminie przydziału mieszkań. Wstęp na zebranie tylko dla członków Spółdzielni za okazaniem imiennego zawiadomienia.

ZARZĄD.

Wyszły z druku

„WSPOMNIENIA DZIECIŃSTWA”

HENRYKĄ BEZMASKIEGO

Do nabycia w Księgarni Robotniczej — Warecka 9.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4,2°, najniższa — 0,3°. W Zakopanem o godz. 8 rano — śnieg.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno, drobne opady (deszcz lub śnieg). Rankiem miejscami mglisto. Chłodniej (słabe przymrozki w Wileńskim i na południu). Słabe, nad morzem porywiste, wiatry północno - wschodnie i północne.

Pobór. Dziś, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawiać się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Stypendjum im. Wacława Jezierskiego. Grono kolegów i uczniów profesora dr. Wacława Jezierskiego, wzytatora szkół średnich, postanowiło dla uczczenia pamięci Zmarłego ufundować stypendjum Jego imienia. Stypendjum to przeznaczone będzie dla młodzieży, studiującej geografję w jednym z uniwersytetów polskich. Inicjatorzy zwracają się do instytucji nauczycielskich, naukowych i społecznych, oraz do dyrektorów i organizacji wychowawczych i wychowanków szkół, w których uczył prof. Wacław Jezierski, z prośbą o pisemne zgłoszenie najpóźniej do dnia 1 stycznia swego współdziału w ufundowaniu stypendjum. Zorganizowanie formalne właściwego komitetu nastąpi po uzyskaniu zgłoszeń. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Kazimierz Wysocki, Warszawa, Hoża 72, m. 8. Sumy przeznaczone na fundusz stypendialny, można już składać w P. K. O. na konto Nr. 18760.

Zwiedzanie Warszawy. Wydział oświaty i kultury Magistratu organizuje w dniach najbliższych następujące wycieczki: w piątek, 14 b. m.: Mennica państwowa (przed południem); w niedzielę, 16 b. m.: 1) Gazownia i fabryka przetworów chemicznych na Woli, 2) Rynek staromiejski i jego polichromia (historja, architektura, nowa sztuka — prowadzi p. R. Nosarzewski); w poniedziałek, 17 b. m.: Obserwatorium Astronomiczne (wieczorem). Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy w gmachu Magistratu (Senatorska 14, poprzeczna oficyna, IV piętro, tel. 280-85).

Ze Związku Zaw. Prac. Handl. Przemysł. i Biur. m. Warszawy. W dniu 14 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu Związku (Sienna 16), otwarciem Wydziału Kulturalno - Oświatowego, inż. Tadeusz Paszewski wygłosi odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe”. Wejście bezpłatne.

Wieczornica towarzyska. Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10 wiecz.

Z Towarzystwa Cyklistów. Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Tow. Cyklistów na Dynasach przedstawienie teatralne Kółka Dramatycznego W. T. C. dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych gości.

NA GWIAZDKĘ JEDYNY PODAREK TO RADIO

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8,88 i ¼, dewizy New-York 8,90. Bank Polski płać za dolary 8,86 i ¼, za dewizy 8,88. Transakcje kablem New-York przeprowadzano na 891,90 za 100 dolarów. Dewizy europejskie bez większych zmian. Tendencja utrzymana. Za Gdańsk płacono prywatnie 173,00, za Berlin 212,56. Na rynku prywatnym dolary 8,88 ½, ruble złote 4,63, czerwonoce sowieckie 1,90 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednorodna. Obniżyły się w porównaniu z kursami z dnia 12 b. m. Ostrowiec serii B z 98,00 na 95,00, Modrzejów z 32,75 na 32,00; podniósł się Bank Polski ze 175,00 na 176,00. Na rynku papierów państwowych notowano zwykłe 5% Premijowej Pożyczki Dolarowej ze 106,00 na 107,00 i niewielką zniżkę 4% Pożyczki Inwestycyjnej ze 110,00 na 109,50. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 176,00, Starachowice 36,00, Modrzejów 32,00, Lilpopy 40,00, Rudzki 44,00, Węgiel 94,50, Cukier 47,50.

18 LOTERJA PAŃSTWOWA

2-gi dzień — 2-ga klasa.

Główne wygrane:

Zł. 35,000 Nr. 15373.
Zł. 15,000 Nr. 56682.
Zł. 1000 N-ry: 107850 153079.
Zł. 600 N-ry: 36316 119739 127288 166458.
Zł. 500 N-ry: 19155 22335 74262.
Zł. 400 N-ry: 49924 77117 97854 147025 149522 166249.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Ogłoszenia drobne

MEBLE etażerki, ławy, stoły, krzesła, 6 krzesel krytych skórą, 100, krzesła gięte o 5 najniższych poleca zł. stół dębowy z wianem rozsuwanym 100 zł. dębowy rozsuwany 80, kredens solidny 200, kredens jesionowy 150 szafa dębowa rozkładana 180 biurowe damskie kompletne 118, łóżko pańskie białe lakierowane 35, łóżko metalowe z materacem siatkowym 35, lustro szklane 25, garnitur mebli salonowych 456, sypialnia jasna 90, sypialnia czarna 100, kompletne 2100, gabriel dębowa 1200, kuchnia komplet biała lakierowana 240, maszynowa do szycia 260, gramofon 120 duży wózek otoman korek salony, krzesła złoconych, kompletów w skórę, urządziła biurowe, kasy ogniotrwałe rozmaite przedmioty kupuje sprzedaje, wypożycza przedsielstwo Łuńska, Mokotowska 44.

HOŻA 54. Pracownicy, korzystajcie! Wielka Doroczna Wypzedaż 50% taniej. Palta bogato przybrane futrem, Futra, jesionki, suknie. Trykotaże. Hoża 54. Br. Unkiewicz, Krucza 30a.

Żeby sztuczne, nie, usuwanie najtrudniejszych zębów bez bólu. Członkom Kasy Chorych specjalne ustępstwo. Lekarz dentysta Boczkowski Elektralna 51.

ZEGARKI. Najtańsze źródło o gwarantowanej dobroci od zł. 9,50 — tylko w firmie „Luxe”, właściciel Józef Król, Al. Jerozolimskie 4.

Podwórnia kielni — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylńskiego, Warszawa, Jerozolimska 27. Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał jedną z niezmiennie charakterystycznych spraw powojennych: epilog prywatnej zemsty przy pomocy fałszywych zeznań przed sądem zabójczej armii. Sprawy tych, niestety, jest wiele: coraz to inny sąd rozpatruje sprawy tych, którzy dla osobistych celów nie zawahali się przed najedźdami denuncjować współobywateli, narażając ich na więzienie lub nawet śmierć.

Było to w roku 1914.

W roku 1914 podczas powrotu do Sierpca wojsk niemieckich, wskutek denuncjacji Chaskiela Starego aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz armii rosyjskiej: Adama Czachnowskiego, Adama Siecińskiego i Ludwika Jankowskiego.

Skutki ludzkiej podłości.

Wszyscy trzej stawieni zostali przed sądem wojennym w Gdańsku i wszyscy trzej, na podstawie fałszywych zeznań denuncjanta skazani zostali na rozstrzelanie. Niestety, żłwi apelowali. Wykonanie wyroku wskutek tego uległo odroczeniu.

KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA

2-GI DZIEŃ ROZPRAW.

W dniu wczorajszym całe posiedzenie sądu poświęcone było badaniu świadków. Zeznania te bynajmniej nie przedstawiają oskarżonego w dobrym świetle.

Brutalność bez granic.

Zarówno teściowie oskarżonego, którzy przez pewien czas mieszkali u p. Rybków, jak i liczni znajomi, stwierdzają jednoznacznie, że oskarżony był człowiekiem niezwykle brutalnym i porywczym.

Bił i dusił żonę.

Teściowie oskarżonego opowiadają, iż Rybka, który od samego początku pożycia małżeńskiego obchodził się z żoną, jak najgorszą, usiłując uczynić z niej jedynie swoją służącą, często bił żonę, a nieraz nawet dusił.

Siłce na twarzy.

Jedną z koleżanek poszkodowanej stwierdza, iż Rybkowa przychodziła do szkoły z siłkami na twarzy. Przed nikim się jednak nigdy nie skarżyła.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety na przedstawienia: 16.XII po poł. „Leleweł” w teatrze Narodowym; 15.18

Krzywdy, której nie nie nagrodzi.

Wskutek rozprawy apelacyjnej Czachnowskiego i Siecińskiego uniewinniono, ale jako podejrzanych przesłano do obozu jeńców, gdzie przebyli 27 miesięcy. Jankowskiego skazano powtórnie na śmierć i rozstrzelano.

Winni nie ujdzie ręki sprawiedliwości.

Sieciński i Czachnowski, po powrocie do Niepodległej Polski, wnieśli, rzecz prosta, skargę przeciwko Staremu o zdradę stanu, wyrażającą się w sprzyjaniu obcej armii przeciwko obywatelom polskim. W akcie oskarżenia stwierdzono tendencyjność zeznań Starego. Gdy Stary powrócił do Polski, a było to dopiero w r. 1927, stawiono go przed sądem okręgowym w Płocku.

Wyrok.

Sąd Okręgowy w Płocku, po rozpatrzeniu sprawy skazał Starego, za złożenie fałszywych zeznań na 3 lata więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził w dniu wczorajszym.

Miły zięć.

Gdy teściowie, widząc zle życie Rybków, namawiali córkę do separacji, Rybka groził im, że ich pozabija. Brutalność swą Rybka stosował i w stosunku do dzieci.

Modlitwa dziecka.

Jak zeznała niania dzieci Rybków, starszy, pięcioletni synek Rybków tak odczuwał zle traktowanie mat

Z KOMISJI MIESZKANIOWEJ ZW. SPÓŁDZIELNI SPOŻYW.

W dniu 11 b. m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Mieszkaniowej Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. W obradach brali udział członkowie Komisji, zamieszkali w Warszawie i na prowincji. Obradom przewodniczył dyr. Związku tow. J. Żerkowski.

Sprawozdanie z działalności Instruktoriatu Mieszkaniowego złożył sekretarz p. Gandecki. Natomiast tow. Teodor Toeplitz, będący z ramienia Związku członkiem Państwowej Rady Rozbudowy Miast, informował o odbytem posiedzeniu tej Rady w dniu 29 ub. m. i zapadłych na niem uchwałach, dotyczących regulaminu tejże Rady i programu prac dla Komitetów Rozbudowy, zaleconych przez Państwową Radę Rozbudowy Miast.

Na podstawie wyników rewizji działalności spółdzielni Komisja zakwalifikowała do przyjęcia w poczet członków Związku: Spółdzielnię Mieszkaniową „Zdobyc Robotniczą” w Warszawie, Spółdzielnię Mieszkaniową „Tanie Własne Domki” w Warszawie, Spółdzielnię Mieszkaniową „Własna Siedziba” w Warszawie i Spółdzielnię Mieszkaniową w Hrubieszowie.

Pozatem postanowiono przystąpić do Międzynarodowego Stowarzyszenia Mieszkaniowego we Francji nad Mennem.

OTWARCIE MIEJSKIEGO SANATORJUM DLA PŁUCNO-CHORYCH

Otwarcie nowobudowanego miejskiego sanatorium dla płucno-chorych w Otwocku wyznaczone zostało na dzień 15 stycznia. Do sanatorium przeprowadzeni zostaną ciężiej chorzy gruźlicy, znajdujący się obecnie na leczeniu w szpitalach stołecznych. (PID).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIŚ.

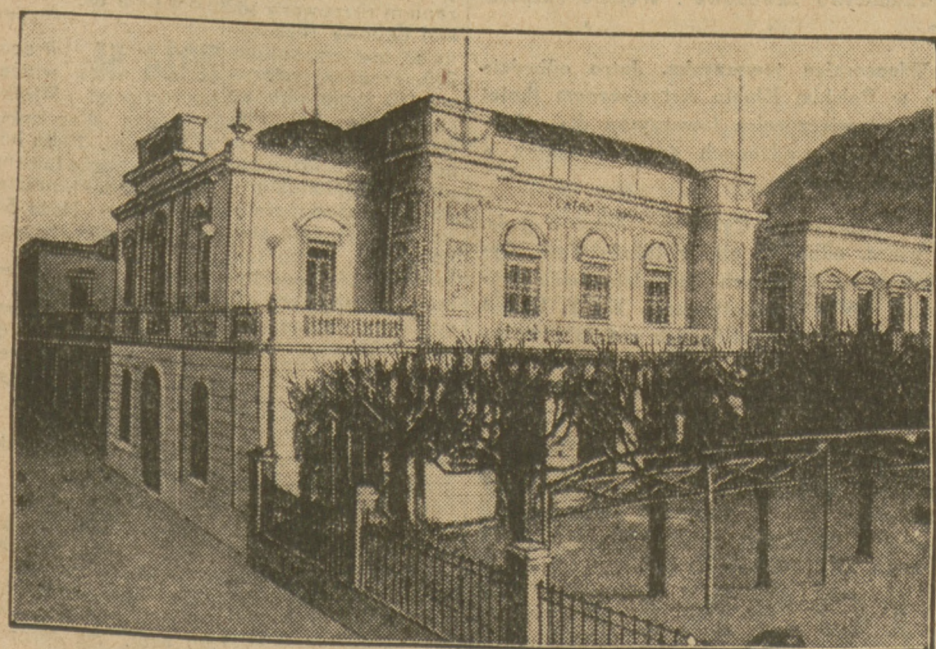
11.56 — 12.10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 15.45. Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 — 16.00. — Aktualia. 16.00 — 16.55. Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10. Przerwa. 17.10 — 17.35. Odczyt „Malarstwo Niderlandzkie XV wieku, Bracia van Dyck”. 17.35 — 18.00. Transmisja odczytu z Krakowa. 18.00 — 19.00. Koncert popołudniowy. Audycja poświęcona pamięci Amundsena. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt „Czego nas nauczyła wystawa Berlińska, „Odżywianie”. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00 — 02.10. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.10 — 20.15. Nadprogram, komunikaty. 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczne, policyjne, sportowe, nadprogram, oraz komunikaty P. A. T.

AUDYCJA KU CZCI AMUNDSENA.

Cały świat ma jeszcze żywo w pamięci wyprawę do bieguna północnego gen. Nobla, któremu bez chwili wahania podał na pomoc niezmordowany badacz bieguna, Amundsen.

Ku czci tego wielkiego uczonego i podróżnika organizuje radiostacja warszawska specjalną audycję, która zostanie nadana dziś między godz. 18 — 19.

PAŁAC OBRAD LIGI NARODÓW W LUGANO



10 grudnia rozpoczęła się nowa sesja Ligi Narodów w Lugano (Szwajcaria).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Wojna w południowej Ameryce



SILES,

prezydent Boliwii, ulegając wpływowi sfer wojskowych, doprowadził do ostrego zatargu z Paragwajem.



Stolica Boliwii, La Paz.

SMIEĆ ROBOTNIKA PRZY PRACY

Wczoraj w godzinach południowych w fabryce parowozów, mieszczącej się przy ul. Kolejowej Nr. 47, został przygnieciony dźwignią robotnik Kononen Stefan, lat 37,

zamieszkały przy ul. Narbińskiej Nr. 2. Nieszczęśliwy robotnik, wskutek zgniecenia klatki piersiowej, poniósł śmierć na miejscu. (KC).

POŻAR W KAWIARNI W HOTELU „BRISTOL”

Nocy ubiegłej około godziny 3 nieliczni przechodnie zaalarmowani zostali kłębami dymu i płomieniami, jakie ukazały się wewnątrz frontowego lokalu „Cafe Bristol”, mieszczącego się w tymże hotelu. Niezwłocznie zaalarmowano ratuszowy oddział straży ogniowej. Następnie wezwano jeszcze dwa dalsze oddziały. Tymczasem wewnątrz lokalu kawiarni panował już taki żar i dym, że pękły z hukiem duże szyby wystawowe. Energetyczna akcja straży ogniowej przyczyniła się do szybkiego zlokalizowania pożaru, nie dopuszczając ognia do sąsiednich sal. Jak się okazało, pożar wywołał wskutek zaproszenia ognia od porzuczonego niedopałka papierosa lub cygara, od którego zatliły się portjery a następnie drewniane oszalowanie przy murze, wreszcie zajęły się inne portjery i meble. Ogień musiał tlić się przez dłuższy czas. Około godziny 4-ej straż powróciła do koszar. Lokal kawiarni, jak również i szyby nie były asekurowane. Właściciel „Cafe Bristol” oblicza straty w przybliżeniu na 60,000 zł.

zowania pożaru, nie dopuszczając ognia do sąsiednich sal. Jak się okazało, pożar wywołał wskutek zaproszenia ognia od porzuczonego niedopałka papierosa lub cygara, od którego zatliły się portjery a następnie drewniane oszalowanie przy murze, wreszcie zajęły się inne portjery i meble. Ogień musiał tlić się przez dłuższy czas. Około godziny 4-ej straż powróciła do koszar. Lokal kawiarni, jak również i szyby nie były asekurowane. Właściciel „Cafe Bristol” oblicza straty w przybliżeniu na 60,000 zł.

NA TROPIE SPRAWCÓW ZBRODNI PRZY UL. CZERNIAKOWSKIEJ NR. 113

W dniu wczorajszym aresztowano 5-ciu ludzi, co do których istnieją poszlaki, że brali udział w mordzie rabunkowym przy ul. Czerniakowskiej Nr. 113. Są to: Ignacy Czarnecki, Stanisław Drewniak, Jan Kurowski, Marjan Więckowski i Henryk Motyka. Razem z poprzednio już aresztowanym Ludwikiem Bojańczykiem, w danej chwili znajduje się w rękach policji sześciu podejrzanych o popełnienie zbrodni.

Urząd śledczy otrzymał wczoraj w godzinach południowych z laboratorium kliniki uniwersyteckiej rezultat analizy krwi, znalezionej wewnątrz czapki Bojańczyka. Według orzeczenia kliniki uniwersyteckiej znaleziona na czapce krew jest z całą pewnością identyczna z krwią, którą poplamione były porozrzucone w sklepie, w którym zamordowano Einfelda, weksle i papiery. Obalone zostało również twierdzenie Bojańczyka, że krew na czapce pochodzi z bójki, którą stoczył przed kilku tygodniami z nie-

jakim Gaponem Piotrem. Przesłuchany w dniu wczorajszym Gapon zeznał, że wprowadził istotnie pobliż się niedawno z Bojańczykiem, jednak bójka odbyła się „na sucho” i żaden z bijących się nie został pokrwawiony. Przytem, jak to wykazała analiza, krew na czapce jest świeża i pochodzi z przed kilku dni. Okoliczności powyższe obciążają Bojańczyka bardzo silnie.

Bojańczyk przeciał sobie wczoraj brzuch, niewiedząc, czy celem popełnienia samobójstwa, czy też po to, by dostać się do szpitala. Okaleczenie się okazało się mało poważne, tak, że Bojańczyka, po opatrzeniu w szpitalu więziennym, osadzono z powrotem w areszcie śledczym.

Aresztowany jednocześnie z Bojańczykiem Wacław Staros zdołał wykazać swoje alibi, to też został wczoraj wypuszczony na wolność. Wszyscy aresztowani są mieszkańcami dzielnicy czerniakowskiej.

SAMOBÓJSTWO 17 LETNIEJ DZIEWCZyny

W mieszkaniu przy ul. Solec 101 targnęła się na życie 17-letnia Jadwiga Ignatjewówna. Około godz. 4 popoł. udała się ona do pokoju, oświadczaając uprzednio babce i bratu, aby wyszli do kuchni, gdyż pragnie położyć się spać. Ignatjewówna zdradzała silne zdenerwowanie i przedtem jeszcze nadmieniła, że o godz. 4 popoł. ma przyjść pewien jej wielbiciel, przytem wyraziła się,

że gdyby nie przyszedł to nie ujrzy jej żywej. Niezwłocznie po wyjściu babki i brata z pokoju, gdy zegar wybił godz. 4, rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy domownicy wpadli do pokoju zastali Ignatjewównę leżącą na podłodze w kałuży krwi. Obok desperatki leżał rewolwer i lusterko ściennie. Okazuje się, że młodociana samobójczyni zdjęła lusterko ze ściany i patrząc w nie, wystrzeliła sobie pod brodę. Kula wyszła głową.

Pogotowie, po opatrunku, przewiozło nieszczęśliwą do szpitala Dz. Jezus, gdzie w poczekalni życie zakończyła. Żadnych listów, któreby wyjaśniły przyczynę samobójstwa, denatka nie pozostawiła. (Wad.).

UPADEK Z DACHU II-GO PIĘTRA

Przy ul. Niskiej 67, zajęty naprawą dachu blacharz, 25-letni Icek Gutnajer (Pańska 29), spadł z dachu z wysokości II-go piętra, na podwórze. Gutnajer doznał złamania prawej ręki oraz krwotoku wewnętrznego i potłukł się ogólnie. Pogotowie, po nałożeniu opatrunku, przewiozło nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Starozakonnego. (Wad.).

OFIARY BOJEK I NAPADÓW

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorium lub na miejscu wypadków 7-miu osobom, poszwankowanym w czasie bójek lub napadów.

ZE SPORTU

PIERWSZY ROBOTNICZY FILM SPORTOWY

W niedzielę o godz. 3 pop. odbędzie się w kinie „Pan” demonstracja pierwszego polskiego filmu sportowego, ilustrującego życie i rozwój klubów robotniczych.

Fakt ukazania się pierwszego tego rodzaju filmu należy powitać z uznaniem i życzyć zarazem, by początek rozpoczął swój żywot pod dobrą wróżbą. Jednocześnie W. R. S. K. O. zaprasza wszystkich członków robotniczych klubów Warszawy do wzięcia udziału w wyświetleniu wspomnianego filmu.

KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTN.

Warszawski Rob. Sportowy Komitet Okręgowy zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 6 wiecz., w lokalu W.R.S.K.O. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie delegatów wszystkich klubów robotniczych Warszawy, celem wyboru nowej sekcji lekkoatletycznej oraz sekcji ping-pongowej. Na powyższe zebranie delegują kluby swych przedstawicieli z pisemnymi upoważnieniami.

STYPENDJA DLA UCZESTNIKÓW KURSU INSTRUKTORSKIEGO.

Zarząd Główny Z. R. S. S. podaje do wiadomości, iż utworzył 4 stypendia dla uczestników dwutygodniowego kursu instruktorskiego w Warszawie (1—14 stycznia 1929 r.). Wyboru kandydatów na podstawie nadesłanych kwestionariuszy dokona Sekretariat Generalny Z.R.S.S. Stypendyści zostaną zwolnieni od opłaty wpisowego oraz 50% rzeczywistych kosztów przejazdu.

KOMUNIKAT W. R. S. K. O.

Sekretariat W.R.S.K.O. podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym w lokalu W. R.S.K.O., Warecka 7, o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Tow. tow.: Żurkówna, Wilczyński, Tytelman, Przychodźki, Kietliński, Gielicki, Janiak, Porzeczek i Sutkowski proszeni są o punktualne przybycie.

PROTEST Ł.T.S.G. ODRZUCONY.

Jak się dowiadujemy P.Z.P.N. rozstrzygnął definitywnie sprawę protestu Ł.T.S.G. co do wyniku meczu z Polonią. Mecz ten

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8-ej „LAKME”

Narodowy

o 8-ej „Pan Jowialski”

Letni

o 8-ej „Kokoty z towarzystwem”

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 8 wiecz. arcywesoła komedia-satyra Katajewa „Kwadratu koła”.

Teatr Wielki. Dziś „Lakme”. Jutro „Tristan i Izolda” z występem gościnnym prymadonny p. Pfiffer-Lax w partii Izoldy.

W niedzielę o godz. 3 popoł. „Krakowiacy i górale”.

Teatr Narodowy. Dziś „Pan Jowialski”. Jutro premiera „Spoczynku dnia siódmego”.

Teatr Letni. Codziennie „Kokoty z towarzystwem”.

Teatr Polski. „Ostatnia nowość”.

W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Broadway”.

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski”.

W niedzielę o godz. 4 pop. „Oto kobieta”.

Teatr Nowy w salach rezerwowych otwiera dziś swe podwoje premierą dramatu Andrzeja Rybickiego „Kostium Arlekina” w inscenizacji Al. Zelwerowicza i W. Drabika.

Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.

Teatr Morskie Oko. Jasna 3. W dalszym ciągu rewja „Kleynoty Warszawy”.

„Czerwony As”, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Coś dla dam”.

Z Filharmonii. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie jeden z wybitniejszych kapelmistrzów niemieckich, Ernest Mehlich z Baden-Baden. Solistą będzie doskonały skrzypek Robert Goëtens z Paryża i grać będzie symfonie hiszpańska Lalo. Część orkiestrowa zawiera „Przygody Sowizdrzała” Straussa, „Triang” Albeniza w instrumentacji Arbosa i „Obrazy z wystawy” Mussorgskiego.

Recital Bronisława Hubermana odbędzie się w Filharmonii w niedzielę po południu.

Koncert T-wa śpiewaczego „Harfa”. W niedzielę odbędzie się w sali Klubu Urzędników Państwowych, Nowy Świat 67, o godz. 8 wiecz. koncert T-wa śpiewaczego „Harfa” pod dyr. W. Lachmana przy udziale pierwszorzędných sił wokalnych. Na program złożą się polskie pieśni ludowe w opracowaniu St. Niewiadomskiego, F. Szopskiego, W. Wieniawskiego, W. Lachmana i innych kompozytorów polskich.

Kobiety Robotnicze KLUB SPORTOWY „START”

Cwiczenia są prowadzone w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Sekretariat Klubu — Warecka 7, II piętro, codziennie czynny od 7 do 9 w.

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. Bezrobotne towarzyski zwalniane są od opłat.

Jak wiadomo, zdecydował o wejściu do Ligi Garbarni i w razie przyznania valcoveru Ł.T.S.G. musiałoby rozegrać trzecie decydujące spotkanie z Garbarnią. P.Z.P.N. wolał uniknąć tej rozgrywki i protest odrzucił.

WYBOR NOWEGO PREZYDENTA AUSTRII



Dr. Miklas, bezpośrednio po obraniu go na prezydenta w parlamencie austriackim, wygłasza przemówienie, w którym zobowiązuje się przestrzegać ducha i litery konstytucji.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.
Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.